Nr. 407. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 7 Listopada 1919.

Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie raz, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) zamiejscowe należy nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja L. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — [illegible] dzienników „Ruch" (dawniej J. Rapczan i A. Salamonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników ul. Kopczyń, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 51; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie K. Roskach. — W Wiedniu [illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i [illegible] bordse). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłano po K 4·— od wiersza. — Głosy publiczne po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako uniacowany, pierwszy raz K [illegible] — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za [illegible] od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya na wschodzie.

Kraków, 6 listopada.

Przed trzema tygodniami świat cały rozbrzmiewał zapowiedziami o rychłym upadku Petersburga i wogóle rządu bolszewików. Rządowa prasa angielska rozpowszechniała wiadomości o powstaniu warstw mieszczańskich i robotniczych przeciw rządowi sowietów. Judenicz walczył rzekomo już na ulicach Petersburga. Denikin zaś puszczał w świat, czy też tylko na jego rachunek puszczano w świat, zapowiedzi, że Moskwa będzie zdobyta prędzej, niż się można spodziewać.

Tymczasem nagle karta się odwróciła. Trocki pospiesznie ściągnął posiłki i sam z kolei przeszedł do ofenzywy, która dla białych armij wszędzie prawie już to skończyła się klęską, już to przebiega dla nich niekorzystnie. Najgorzej ucierpiał Judenicz. Wojska jego po zajęciu Gatczyny z początkiem października zaczęły zbliżać się koncentrycznie ku Petersburgowi, zajmując kolejno miejscowości podmiejskie, jak Carskie Sioło, Krasne Sioło, Krasną Gorkę, Peterhof od strony morza i t. d. Wreszcie posunął się Judenicz aż pod Pułków. Jest to siedziba obserwatoryum astronomicznego odznaczająca się tem, że zajmuje jedyną wyżynę na petersburskiej równinie. Opanowawszy Pułków, Judenicz mógł rzeczywiście kusić się o wejście do Petersburga od strony rogatek Narwskich. Były też nawet wiadomości, że patrole jego obsadziły nawet zakłady Putiłowskie, leżące tuż za temi rogatkami.

Ale właśnie armia bolszewicka pod dowództwem generała Czeremisowa przy obronie Pułkowa rozwinęła tak skuteczną energię, że ataki Judenicza nietylko rozbiły się, lecz on sam z głównemi swemi siłami musiał cofnąć się do Gatczyny, ewakuując kolejno już pozajmowane miejscowości pod Petersburgiem. Przez jakieś dwa tygodnie Judenicz trzymał się defenzywnie na linii — wybrzeże morskie, Gatczyna, Ługa. — Ale armia bolszewicka zaatakowała go najpierw od południowej flanki, biorąc Ługę, w ostatnich zaś dniach ubiegłego miesiąca przebiła się przez centrum Judenicza. Armia jego, zagrożona obejściem od południa i rozbita w centrum znalazła się w rozpaczliwem położeniu. Groziło jej bowiem odrzucenie na północny zachód od Gatczyny między tę rezydencyę carską, a morze w okolice bezludną, lesistą i bagnistą. To też, jak z ostatnich komunikatów, zarówno białych, jak czerwonych, wynika, Judenicz ratuje się najspieszniejszą ucieczką. Czy mu się ona uda i dokąd w danym razie ucieknie, okaże niedaleko przyszłość.

Powodem klęski Judenicza jest przedewszystkiem zły stan moralny jego armii. Mimo doskonałego zaopatrzenia, które Judenicz miał od Anglii, popierającej go tu bezpośrednio od strony morza, wojska jego biły się źle. Znaczne ich części uległy agitacyi bolszewickiej. Drugim powodem tego wielkiego niepowodzenia była bierność Finlandyi. Dopiero teraz już po klęsce pojawiają się w prasie wiadomości, że Anglii udało się pozyskać współdziałanie Finlandyi przeciw bolszewikom i że za to obiecano jej wyspy Alandzkie. Nie wiadomo jednak, czy to prawda. W każdym razie nawet wystąpienie obecne armii finlandzkiej po rozbiciu Judenicza przedstawia bardzo mało prawdopodobieństwa powodzenia. To też można wątpić, aby praktyczni i ściśle liczący Finowie zdecydowali się w tak niekorzystnych warunkach ze swej strony rozpoczynać kroki zaczepne przeciw bolszewikom.

Jak wspomniano, Judenicza popierała bezpośrednio Anglia. Właściwie cała ta jego wyprawa była wyprawą angielską, wykonywaną tylko siłami rosyjskiemi. Flota angielska bardzo silnie wspierała akcyę militarną bombardując nadmorskie punkty oparcia bolszewików, przedewszystkiem jednak atakując z wielkim uporem Kronsztad. Wszystko to jednak pozostało bez skutku. Kronsztadu Anglicy nie zdobyli. Judenicza przed ciężką klęską nie uchronili. Dla angielskich planów jest to cios bardzo dotkliwy.

Przy okazyi tych walk wyszedł na jaw pewien drobny, lecz bardzo charakterystyczny szczegół. Oto Judenicz, zbliżając się do Petersburga i gotując się do zajęcia tej stolicy, mianował już gubernatora dla niego w osobie tego szefa służby bezpieczeństwa za okupacyi niemieckiej w Warszawie znanego Glazenappa... Ujawniła się więc przedziwna kombinacya — białego generała rosyjskiego, Anglii i przedstawiciela „ancien regimeu" pruskiego... Możeby nasi warszawscy politycy raczyli zwracać uwagę na to i podobne kombinacye. Można się z nich nauczyć bardzo wiele ciekawych rzeczy...

Ofenzywa Denikina na południu stanęła także i kolejno przemieniła się w defenzywę, prowadzoną z bardzo zmiennem szczęściem. Denikin stracił Orzeł i Woroneż. Położenie jego jest takie, że jeżeli przez zimę zdoła utrzymać się w Kijowie, to będzie mógł być zadowolonym. O posunięciu się ku Moskwie nie może być w tych warunkach mowy. Na wschodzie pod Tobolskiem operacye admirała Kołczaka znowu ustały a raczej zamieniły się w rejteradę. Wogóle mimo wysokiego tytułu Kołczaka, którego uznano za wielkorządcę Rosyi, właśnie białe wojska pod jego dowództwem biją się najgorzej.

Tak więc można już dzisiaj z całą pewnością stwierdzić, że żywione jeszcze tak niedawno przekonanie, jakoby białym armiom i koalicyi miało udać się jeszcze przed nastaniem zimy obalenie bolszewików, straciło doszczętnie wszelką aktualność. Bolszewicy bowiem wystąpili silniej, niż kiedykolwiek. Trocki wprowadził zasadę jednolitego dowództwa i skasował komisarzy ludowych przy poszczególnych armiach. Równocześnie zaś Lenin wprowadził dla robotników — dwunastogodzinny dzień pracy akordowej. Jest to największe zwycięstwo bolszewików, bo nad sobą samymi. Przy terorystycznym regimie bolszewickim, który nie zna żartów, lecz na każdą próbę nieposłuszeństwa odpowiada kulą w łeb, ukaz Leninowski o dwunastogodzinnym dniu pracy z pewnością nie pozostanie na papierze.

To też już nadchodzą wiadomości, że Anglia po cichu rokuje z bolszewikami. Nie można się temu wcale dziwić. Wszelkie jej usiłowania, aby bolszewików obalić przed zimą, spełzły na niczem. Doświadczenia, które [illegible] bardzo mało zachęcające do ponawiania ich w przyszłym roku. Bo taki fakt, jak, że nad Murmanem cały sztab angielskich oficerów został wycięty w pień przez własne wojska rosyjskie, które uległy propagandzie bolszewickiej, sam jeden wystarczy, aby przekonać Anglików, że wojny kolonialne w północno-wschodniej Europie różnią się bardzo zasadniczo od takich wojen — w Afryce...

Zresztą bolszewicy rozpoczęli już od dawna bardzo intenzywną propagandę — w Indyach. Na tym terenie są oni dla Anglii i jej światowładztwa strasznie niebezpieczni. Dlatego też Anglia czyniła wszystko, aby ich zwalczyć. Teraz zaś z pewnością uczyni wszystko, aby się z nimi pogodzić.

W świetle tych faktów historya niemieckiej armii Bermonta nabiera także innych, bardziej wyrazistych rysów. Wszak teraz Denikin znowu zaprosił tych Niemców do współdziałania na południu. Z pewnością nie stało się to bez wiedzy Anglii, tak jak owa nominacya Glazenappa na niedoszłego gubernatora Petersburga. — Z powodu działalności wojsk niemieckich nad Bałtykiem czyni się w prasie wielki krzyk, wysyła się specyalne komisye do badania tej działalności, ale równocześnie nadchodzi wiadomość, że Anglia ewakuuje Libawę... Więc jakże to: Anglia, zwalczająca Niemców w Kurlandyi, równocześnie opuszcza Libawę?

Taki jest obecny obraz sytuacyi na wschodzie, na którym nasza polityka ma tak wielkie i tak odpowiedzialne zadania przed sobą.

Sukcesy między Borysowem a Dźwiną.

Warszawa, 6 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 4 bm.:

Front litewsko-białoruski. Na odcinku między kanałem Berezyńskim a Dźwiną i na przedmieściu miasta Berezyny wznowiona działalność bojowa. Walki rozwijają się pomyślnie dla nas. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego pułkownik Haller.

Warszawa, 6 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 5 bm.:

Front litewsko-białoruski. Oddziały nasze na odcinku między Borysowem a Dźwiną, atakowane od dłuższego czasu przez bolszewików, przeszły do kontrakcyi i odrzuciły nieprzyjaciela w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel stawił miejscami zacięty opór, który jednak załamał się pod naporem naszych dzielnych wojsk. Wzięliśmy dotychczas kilkuset jeńców i znaczny materyał wojenny.

Front wołyński. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego pułkownik Haller.

Rozdział obszarów plebiscytowych.

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża iskrowo:

Rada Najwyższa na wczorajszem posiedzeniu zajmowała się rozdziałem obszarów plebiscytowych między poszczególne państwa ententy dla obsadzenia tych obszarów. Wedle tej decyzyi okręg olsztyński obsadzi Anglia, okręg kwidzyński Włochy, Górny Śląsk Francya, Cieszyńskie Stany Zjednoczone. Aż do czasu ratyfikowania traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone, Francya obejmie prowizorycznie obszar Cieszyński.

Projekt rządowej konstytucyi.

Warszawa, 6 listopada (PAT). Projekt rządowy konstytucyi, wniesiony dnia 4 bm. do Sejmu, przewiduje wybory pięcioprzymiotnikowe, bez różnicy płci. Wiek na razie określono na 21 lat. Prawa wyborczego czynnego pozbawione są osoby wojskowe, prawa wyborczego czynnego i biernego wojskowi i urzędnicy. Naczelnik państwa zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm. Naczelnik państwa obowiązany jest zwołać Sejm co roku, najpóźniej w listopadzie na sesyę zwyczajną. Naczelnikowi państwa przysługuje prawo rozwiązania Sejmu. W takim razie wybory mają się odbyć w ciągu 90 dni, a Sejm ma się zebrać w 15 dni później. — Przy Naczelniku państwa stoi tak zw. Straż prawa. Składa się ona z 30 członków, wybranych przez Sejm systemem stosunkowym z pośród posłów lub z poza ich grona, z przedstawicieli ciał profesorskich, oraz z 30 osób, powołanych przez Naczelnika państwa. Posłowie, wybrani do Straży praw, tracą swe mandaty. Straży prawa przysługuje jedynie tylko prawo sprzeciwu. O ile do 30 dni sprzeciw z jej strony nie nastąpi, Naczelnik zatwierdza uchwały. W przeciwnym razie uchwała wraca do Sejmu dla ponownego rozpatrzenia. Gdy Sejm odrzuci sprzeciw, Naczelnik rozstrzyga wedle swego uznania i zatwierdza ustawę lub stosuje veto. W tym wypadku ustawa nie może już być przedmiotem nowych obrad Sejmu. Naczelnik państwa jest również naczelnym wodzem. Jest wybierany na siedm lat. Wybory odbywają się za pomocą plebiscytu, przyczem Sejm przedstawia dwie kandydatury. W razie śmierci Naczelnika państwa obowiązki jego obejmuje tak zwana Rada Trzech, składająca się z marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i prezydenta sądu najwyższego. Jeżeli Naczelnik państwa przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, Rada Trzech zwołuje Sejm i przedstawia sprawę jego decyzyi. Naczelnikiem państwa może być wybrany każdy obywatel po ukończeniu 41 lat życia. Za czynności swe Naczelnik państwa nie jest odpowiedzialny ani politycznie ani cywilnie. Akty, które podpisuje Naczelnik państwa jako wódz naczelny, nie potrzebują sygnatury ministeryalnej.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Po uchwaleniu niniejszej ustawy będzie dokonany wybór Naczelnika państwa. Wybór kandydata ma nastąpić najpóźniej do 30 dni, a wybory mają się odbyć do trzech miesięcy. Do czasu dokonania wyboru naczelnika państwa wszystkie czynności naczelnika państwa spełnia Józef Piłsudski, mając wszystkie prawa i obowiązki naczelnika państwa.

O zdemokratyzowanie poselstw polskich.

Warszawska „Gazeta Poranna" donosi:

Po powrocie p. Dąbskiego z Paryża wśród ludowców dojrzewa zamiar zaatakowania poszczególnych polskich placówek zagranicznych. Ludowcy są szczególnie niezadowoleni z urzędników ambasad, zarzucając im, że miast się zajmować swojemi fachowemi funkcyami, szerzą wśród społeczeństw zachodnio-europejskich przekonanie, że Sejm obecny jest ogromnie radykalny, a nawet bolszewicki. Wspomniana akcya ludowców ma między innemi na celu zdemokratyzowanie składu poselstw. — Akcyę ową na terenie Sejmu ma poprowadzić poseł Dąbski.

KONFLIKT LITEWSKO-NIEMIECKI.

Kopenhaga, 6 listopada (WBK). Tutejsze litewskie biuro prasowe donosi z Kowla, że rząd litewski wysłał przeciwko wojskom Irgolina i Niemcom oddział wojskowy, a to w kierunku Szawel i Kirsanowa. Irgolin, przewidując porażkę, zwrócił się za pośrednictwem jen. Eberhardta do sztabu litewskiego z prośbą o rozpoczęcie pertraktacyj. Sztab zażądał, aby niemieckie i rosyjskie wojska Irgolina opuściły terytoryum litewskie. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła, lecz wojska Irgolina odstąpiły od Radziwiliszek. Władze litewskie wznowiły w tym okręgu działalność administracyjną. Szawle podzielone są na dwie części: niemiecką i rosyjską.

Masaryk o kościele i państwie.

Morawska Ostrawa, 6 listopada (PAT). Arcybiskup ołomuniecki kardynał Skrbensky wystosował do prezydenta Masaryka list w sprawie stosunku kościoła do państwa. Na list ten odpowiedział prezydent Masaryk w tej formie, że istnieje konieczność zgodnego współżycia kościoła z państwem. Prezydent jest jednakże tego zdania, że współżycie będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli dokonany zostanie całkowity rozdział kościoła od państwa. W sprawie żądania arcyb. Skrbenskyego co do wprowadzenia religii w szkołach, oświadczył Masaryk w swojej odpowiedzi, że jest to problem bardzo trudny do rozwiązania i ma znaczenie w pierwszym rzędzie wychowawcze. Z tego też powodu ministerstwo oświaty dotąd nie wygotowało ostatecznej redakcyi rozporządzenia co do nauki religii w szkołach. W sprawie zarzutu rekwizycyi klasztornych oświadczył prezydent Masaryk, że było to nieodwołalną koniecznością dla państwa. Wkońcu prezydent Masaryk podkreślił, że przez rozdział kościoła od państwa i wyłączenie polityki od religii wzmoże się stanowczo poprawa obyczajów.

WYBORY DO KONSTYTUANTY CZESKIEJ ODROCZONE.

Praga, 6 listopada (Tel. pryw.) Do niedawna aktualną była w Czechach sprawa wyborów do konstytuanty, która miała zastąpić dzisiejsze zgromadzenie narodowe. Sprawa ta jednak, jak się zdaje, pójdzie w odwłokę. Obecnie — jak donosi »Moravsko-Slezsky Dennik« — trudno będzie przyjść do porozumienia co do ustawy wyborczej: wszystko należy przygotować z rozwagą i powoli. Sprawa wyborów odroczona zostaje więc na czas nieokreślony.

MAKŁAKOW NA WIDOWNI.

Kopenhaga, 6 listopada (WBK). »Widrodzenie« przynosi informacyę, że znany polityk z czasów carskich Makłakow ma objąć zarządziem południowo-rosyjskich, znajdujących się pod władzą Denikina. Gdyby to nie nastąpiło, wyjedzie on do Paryża, gdzie weźmie udział w rokowaniach antybolszewickich czynników rosyjskich z Polską.

Komunikat antybolszewicki.

Praga, 6 listopada (PAT). »Vossische Ztg.« zamieszcza następujący komunikat:

Front generała Judenicza: Angielskie działa dalekonośne ostrzeliwują twierdzę Kronsztad i Krasną Górkę. Po ciężkich walkach z nieprzyjacielskimi wojskami wojska Judenicza opróżniły Gatczynę. Na wschód od Gdowa ciężkie walki. Koło Pełtowa na wschód od Bałkynowa obsadziły wojska estońskie Pontieryę na linii kolejowej do Warszawy.

Front gen. Denikina. Na lewem skrzydle atakuje nieprzyjaciel w kierunku na Mohylew. Koło Czernichowa odrzuciliśmy nieprzyjacielskie ataki. W centrum frontu przeszły nasze wojska na linię Dymitriew, Chromy, Orzeł do ataku. Nieprzyjaciel ustępuje na całym froncie w kierunku północno-zachodnim. Miejscowość Dymitriew, którą przed kilku dniami opróżniliśmy, została znów przez nasze wojska zajęta. Na zachód od Elecka obsadziliśmy Ismełkowo i Dołgorukowo. Nasz strategiczny odwrót na linii Woroneż—Liszki został zaatakowany. — Wojska nasze stawiły nieprzyjacielowi skuteczny opór. Na wschód od Carycyna przekroczyły [illegible] wojska po gwałtownych walkach na lewym brzegu rzekę Don i zajęły silnie umocnione stanowiska.

Front admirała Kołczaka: W centrum frontu przeszedł nieprzyjaciel do [illegible] ataku i odrzucił nasze oddziały.

BUNT GARNIZONU W SMOLEŃSKU.

Helsingfors, 6 listopada (WBK). Ze Smoleńska nadeszła wiadomość, że zbuntował się tamtejszy garnizon bolszewicki. Żołnierze odmówili wymarszu na front i oświadczyli, że dążyć będą do zniszczenia władzy bolszewickiej. W kilka godzin po wybuchu powstania stanęły w mieście barykady, które uzbrojono w karabiny maszynowe; prócz tego ustawili powstańcy działa. Władze bolszewickie starają się za wszelką cenę powstanie stłumić. Wysłano eskadrę aeroplanów, która zrzuciła bomby na barykady; powstańcy odpowiedzieli ogniem karabinów i karabinów maszynowych. W sferach bolszewickich panuje popłoch.

Niepowodzenie wojsk antysowieckich.

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Helsingforsu:

Bolszewicy atakowali okolicę Pskowa przy udziale automobilów pancernych. Północno-zachodnia armia antybolszewicka opróżniła Ługę i Gatczynę. Na całym froncie toczą się ciężkie walki. Sytuacya wojsk biało-rosyjskich jest bardzo poważna.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

21 (Ciąg dalszy).

IX.

W pochmurną noc marcową, przez pola i boczne drogi ciągnęło kilku ludzi. Wiatr, który zrywał się już poprzednio, teraz zawodził wśród ogołoconych drzew i suchych zarośli, pędził chmury po niebie i towarzyszył jęcząc wędrownikom.

Ludzie ci trzymali się zdala od gościńca, po którym przesuwały się w mroku nocy gęsto oddziały wojska, starające się kroczyć cicho, prawie bez szelestu. Lecz kiedy fale wojenne toczyły się jedno za drugiemi na wschód, wędrowcy, którzy widocznie lękali się spotkania z niemi, starali się je omijać.

Ale rozłogi i ścieżki, któremi szli, musiały być dalekie i niewygodne, bo pomimo widocznego pośpiechu, przystawali ciężko, zmieniali się, jakby nieśli jakiś ciężar na barkach. Weszli wreszcie w opuszczoną wieś, gdy z za chmur księżyc na chwilę się ukazał i wówczas jakieś oczy wystraszone, które kryły się wśród ruin, dostrzegły, że na ramionach ich leżały nosze.

Ale człowiek ów, który temu się przyglądał, a który zdawał się przejętym być trwogą, cofnął się w zgliszcza swoje i nie wyglądał na nich więcej.

Czy podróżni ci nieśli kogoś umarłego? Na pozór mogło tak się wydawać, lecz przy każdej chwili odpoczynku jeden z pomiędzy nich odchylał płaszcze, któremi nosze były owinięte, zdawał się czynić to z pieczołowitością i niepokojem, poczem szeptał do swoich towarzyszy:

— Żyje jeszcze?

I znowu podnosili to bezwładne ciało i szli ostrożnie wśród pochyłości i wybojów, bo musieli unikać jedynej równej drogi, jaką był gościniec wiodący od Jasienic do miasteczka.

Rzecz jedną każdy mógł odgadnąć, że nie szli za ogólnym prądem i że starali się ujść przed wojną. Nie musieli też mieć żadnych złych zamiarów, bo wśród zgliszczów, któremi szli, nie ukrywali się i starali się iść prosto w zamierzonym celu.

Trochę jasności miesięcznego światła przenikało przez chmury i blada ta i srebrna jasność pozwalała im odróżniać zapory, które napotykali na swym szlaku, rozpadliny, powstałe widocznie skutkiem wybuchu pocisków armatnich, porozbijane drzewa i szeregi mogił krzyżami sterczące, które zawierały świeże zwłoki padłych tutaj wojowników. W pobliżu dróg słyszeli czasem chrzęst bagnetu i tysiączne kroki lawin toczących się ku wschodowi.

Tupot koni. Patrol. Zawahali się przez chwilę. Ale oto komenda stój! Jakiś podoficer przygląda się im i pyta się, co oni za jedni? Stają, nie ruszają się krokiem. Jeden z nich niesie z sobą polecenie od komendy.

Żołnierze trzymają karabinki w pogotowiu. Gotowi są dać ognia każdej chwili. Kto zapyta jutro o kilka trupów, leżących na pustkowiu.

Lecz papiery zdają się zadawalniać dowódcę patrolu. Pokazuje nawet pieszym drogę. Jeźdźcy odstępują. Kopyta zadzwoniły po usypisku kamiennem. Odjechali...

I znowu rozpoczyna się długa, mozolna wędrówka. Mdleją im ręce i znużeni są, chcieliby odpocząć, przysiąść gdzieś nad rowem, zasnąć i spać aż do rana. Lecz oto niosą z sobą iskrę życia, przyczajoną w tym człowieku na noszach, iskrę wątłą, która może już i tak przed końcem podróży ich zagaśnie.

Oto cmentarz wiejski koło kościoła. Stare krzyże skrzypią, a wiatr porusza zwisłym konarem kasztanu, jakby jakaś ręka wychylała się i wzywała. Znowu powiew wiatru i znowu skrzyp, jakby ktoś chodził po spadłych gałęziach i otwierał bramę cmentarną. Czy groby upominają się już o to ciało, które oni niosą?

Wieża kościoła stoi w ciemnościach wyniosła, cicha i niema. Tam dalej szereg domów. Może w dzień przebywają w nich ludzie, ale teraz żadnego światła i żadnego ruchu. Trudno poznać nawet, czy domy te stoją nietknięte, czy to ściany są tylko bez dachów, wśród których niepogrzebione trupy leżą na gruzach dobytku. Noc straszna, ale ileż przeżyło takie noce wędrówki samotnej wśród wojny!

Czy nie pomylili drogi? Okolica zupełnie nieznana! Czy zabrane papiery wystarczą i czy nie wejdą gdzieś na linię obronną przeciwnej strony.

— Słyszysz: Oto wśród nocy strzał.

Wędrowcy drgnęli... Słuchają.

Huk daleki, ale odgłos rozchodzi się szeroko.

Czy ktoś dobrowolnie odebrał sobie życie nie mogąc uspokoić nerwów rozkołysanych, czy zamordowano kogoś, czy też żołnierz przechodząc strzelił do sarny, która wypłoszona z boru próbowała przemknąć się przez linię bojową.

Śmierć czyha, czai się, wszędzie pełniej jest dzisiaj jej niż życia.

Ale przechodniów woła obowiązek. Cisza zaległa. Idą dalej. Pewni już są, że weszli na jakieś nieznane drogi, albo też okolica zmieniła się do niepoznania. A na noszach z nimi ta wątła iskierka, to całe życie ludzkie, zdane na los szczęścia, godzin, może minuty, to życie, które niczem jest w obszarze świata, ale samo dla siebie takie drogie jest i tak ważne.

Nigdzie lekarza, nigdzie pomocy! Z ran zaledwie zaopatrzonych sączy się powoli krew, krzepnie, lecz przy wstrząśnieniach przenika przez bandaże.

Na noszach leży starszy pan jasieniski. Czy spodziewał się kiedyś ten światowiec wytworny, który rozumiał życie jedynie na wielkim świecie i wśród pięknych kobiet, w Nizzy, Ostendzie, Trouville, nad Lemanem, że nieść go będą na noszach, jak nędzarza i że życie jego zależeć będzie jedynie od sług jego dobrej woli? Czy spodziewał się kiedy, że przy śmierci jego zabraknąć może lekarza, że wlec go będą w noc zimną, wśród pól i ugorów, sączącego serdeczną krwią, z ranami od uderzenia czterech bagnetów?

Lecz oto budzi się, chce się unieść. Orski zbliża się do niego, podaje mu wodę, ale naraz drży, bo słyszy słowa napozór nielogiczne i bez związku:

— Pejzaże moje! pejzaże wojenne. Wyślij je Jasiu na wystawę, kiedy umrę. Niech świadczą. Prawnuk Rostockich... we krwi... obowiązek obywatelski!...

Niema już pejzaży pana Stanisława, jak nie istnieje już i dwór w Jasienicach. Pozostało kamienne podmurowanie i kupa popiołu, wśród których zatraciła się na zawsze reszta skarbów Orskiego. I oto zginęło znowu coś z przeszłości, z tego, co o minionej świadczyło świetności, nowa zawierucha zniszczyła grody stare i zamki

* * *

Maroderzy na widok nadjeżdżającej kawaleryi rozbiegli się, a Wybranowski z ułanami urządził pościg za nimi. Orski stanął wobec tryskającego snopu ognia. Pożar ogarnął cały dwór, zwaliły się rozżarzone wiązania stodół, wielka łuna rozpostarła się nad iskrami i dymem i świeciła czas pewien na niebie.

Ktoś jednak pomyślał o ojcu Mery. Ktoś przeciągnął bezwładne ciało jego, nim przysypały je zgliszcza. Był to jedyny sługa, który w czasie napadu był we dworze, Józef, kucharz z Jasienic. Chłopski, chytry rozum poradził mu nie pomagać panu, więc skoro tylko przyniósł żywność dla żołnierzy, skorzystał, że nie zwracano na niego uwagi i pobiegł na wieś, by sprowadzić chłopów z widłami na pomoc. Nim przeszedł drogi połowę, buchnął płomień ze stodół. Wówczas porzucił plan dawny, powrócił zobaczyć, co się dzieje i ukrył się w zaroślach. Czaił się tam już, gdy zobaczył w pobliżu dworu olbrzymi wir ziemi, który ze straszliwym hukiem wyrzucił pocisk armatni, a zaraz potem posłyszał dwa strzały w samym dworze.

To siwy pan strzelił wtedy do leśnego.

(C. d. n.).

Komunikat bolszewicki.

Moskwa, 6 listopada (WBK). Komunikat bolszewicki z frontu polskiego brzmi:

Na północ od Połocka i na zachód od rzeki Lepel nieprzyjaciel ponawia swe ataki mniejszemi siłami. Nowogród Wołyński opuściliśmy pod naporem nieprzyjaciela.

MOBILIZACYA PROFESORÓW ROSYJSKICH

Kopenhaga, 6 listopada (WBK). Wychodzący w Libawie organ rosyjski »Ruskoje Słowo« donosi, że bolszewicy zmobilizowali przymusowo wszystkich profesorów wyższych uczelni. Mają być oni użyci w wojskowych zakładach naukowych i oddani do dyspozycyi bolszewickiego sztabu jeneralnego.

Anglia chce rokować z bolszewikami

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Amsterdamu:

»Daily Herald« dowiaduje się, że rząd angielski skłonny jest do nawiązania konferencyi między Rosyą sowiecką a państwami koalicyi.

Przesilenie w zarządzie m. Tarnowa

Tarnów, 6 listopada (Telef.) Wczoraj odbyło się posiedzenie tutejszej Rady miejskiej, zwołane z powodu wniesienia rezygnacyi z zajmowanych stanowisk ze strony burmistrza, wiceburmistrza i członków magistratu.

Na posiedzenie przybyli radcy miejscy w komplecie. Przybył również przedstawiciel rządu, starosta Zawistowski.

Burmistrz miasta Tarnowa, dr Tertil, w dłuższem przemówieniu uzasadniał swoją rezygnację nadwątleniem zdrowia i całkowitem wyczerpaniem sił, poczem ponownie wniósł formalnie swoją dymisyę.

Nad oświadczeniem burmistrza wywiązała się długa i burzliwa dyskusya. Zabierali głos radcy: dr Skowroński, prof. Wojciechowski, Styliński, Kostelecki, b. minister Pruchnik, tudzież Muniak.

Po wyczerpaniu dyskusyi Rada przez aklamacyę uchwaliła nie przyjąć rezygnacyi burmistrza, wiceburmistrza i magistratu.

Burmistrz dr Tertil zastrzegł sobie 24 godzin czasu do namysłu.

Jednomyślna uchwała Rady miejskiej jest dostatecznem zadosyćuczynieniem dla dra Tertila, i uznaniem jego pracy, zawsze pożytecznej i owocnej.

Umowa gospodarcza z Niemcami

»Robotnik« warszawski zamieszcza następujące informacye od posła dra Diamanda o treści umowy gospodarczej z Niemcami:

Dnia 22 października podpisał poseł Diamand, jako pełnomocnik rządu polskiego, prowizoryczny układ gospodarczy między Polską a państwem niemieckiem, obejmujący wszystkie sprawy gospodarcze, których szybkie załatwienie leży w interesie obu państw. Polsce zależało przedewszystkiem na wolnym przewozie przez Niemcy i via Gdańsk towarów, dla Polski przeznaczonych i mających w szczególności służyć potrzebom wojskowym. Drugą potrzebą Polski, to węgiel, którego Górny Śląsk dostarczał Polsce w czasie pokoju w bardzo znacznej ilości. Niemcom zaś zależało głównie na środkach żywności, z których możemy dostarczyć wyłącznie prawie ziemniaków, dalej na produktach naftowych. Tak ziemniaki, jak i produkta naftowe, sprzedajemy Niemcom nader chętnie, gdyż z jednej strony rozchodzi się nam o utrzymanie stałego zbytu w Niemczech, a z drugiej strony zbytu towarów, których na razie gdzieindziej zbyć nie możemy. Za ziemniaki, których w Poznaniu cena wynosi 8 marek polskich za 1 cetnar pojedynczy (50 kilogramów), Niemcy płacą po 15 marek niemieckich. Ziemniaków tych (3 miliony cetnarów metrycznych) wobec naszych stosunków kolejowych do krajów Polski wywieść było niepodobna, tak, że o ile Niemcy ziemniaków nie kupiliby, uległyby one zgniciu. Podobnie ma się z przetworami naftowymi, których pewne gatunki wyłącznie tylko do Niemiec sprzedać można. Zbiorniki ropne i naftowe w Galicyi są przepełnione i dalsza spokojna produkcya zależną jest od spiesznego eksportu towarów naftowych.

Węgla dostarczą nam Niemcy ze Śląska Górnego najmniej, bez względu na wielkość produkcyi, 7 tysięcy wagonów (10-tonowych) miesięcznie w swoich własnych wagonach, a swoimi parowozami do granicy. Ponadto w pierwszych dwóch miesiącach dostarczą nam Niemcy ze zwałów po 2.500 wagonów; o ile zaś wysyłka ze Śląska Górnego wynosić będzie więcej, niż 4.500 dziennie, z nadwyżki przypadnie Polsce 20 procent. Dzisiaj już doszła wysyłka do 7 tysięcy wagonów dziennie. Udział więc nasz, zwiększony w spożyciu węgla górno-śląskiego, może dojść do wysokości pobieranego przez kraje, wchodzące dzisiaj w skład Polski, w przecięciu lat 1911—1913.

Układ ten może być wypowiedziany od 1-go kwietnia 1920 roku.

Na podstawie układu przewóz towarów przez Niemcy do Polski i z Polski do Niemiec jest wolny, o ile rozchodzi się o kolej, oraz bezpośredni. Niemcy pożyczają Polsce 100 lokomotyw, 140 wagonów osobowych i pocztowych, a 4.000 wozów ciężarowych — wszystkie w dobrym stanie. Nadto pożycza Niemcy w celu uruchomienia cukrowni w Poznańskiem, stosujących opał naftowy — 500 cystern naftowych.

Wisła i dorzecza, oraz kanały łączące są dla obu państw wolne. Niemcy pożyczą Polsce 80 berlinek i 4 holowniki w dobrym stanie.

W Niemczech umowa ta wywołała ostrą bardzo krytykę i rząd na konferencyi z prasą, broniąc się, używał argumentów, niezgodnych z rzeczywistością. Przewaga zaspokojenia interesów polskich w prowizorycznej umowie gospodarczej rzuca się w oczy. Pertraktacye nie są jeszcze ukończone. Zachodzi jeszcze potrzeba uzyskania prawa przewozu całego szeregu towarów, dla polskiego gospodarstwa nieodzownie potrzebnych — wogóle ułożenia naszego stosunku gospodarczego, o ile to przed ratyfikacyą wersalskiego traktatu jest możliwe.

Poza sprawami gospodarczemi, mają pełnomocnicy rządu Rzeczypospolitej polskiej ułożyć się z Niemcami co do ochrony mniejszości w krajach, odebranych Niemcom, a mianowicie co do szkolnictwa, urządzeń religijnych, zabezpieczeń społecznych. (Właśnie w tej sprawie wyjechała komisya polska z Warszawy do Berlina Przyp. Red.). Komisya wojskowa załatwiła już zgodnie sprawę opróżnienia terenów, mających przypaść Polsce, wygotowany jest szczegółowy plan terminu wymarszu załóg niemieckich i t. d.

Sprawa pozostawienia urzędników kolejowych, pocztowych, skarbowych, sądowych i administracyjnych, niezbędnych dla utrzymania normalnego życia na terenach, przyznanych Polsce, jest zgodnie załatwiona.

Poza prowizorycznym traktatem gospodarczym, który już jest realizowany, wszystkie zresztą umowy wejdą w życie po podpisaniu traktatu, obejmującego całokształt stosunków Rzeczypospolitej polskiej i państwa niemieckiego.

Układy były prowadzone w duchu stworzenia pokojowych warunków współżycia obu państw i jest nadzieja, że przyczynią się może do załagodzenia wzburzeń, wywołanych przewrotami wojennymi.

60-ta rocznica urodzin Ignacego Paderewskiego.

Dzisiaj, 6 listopada, upływa dokładnie lat 60 od dnia, w którym w Kuryłówce na Podolu, wówczas rosyjskim, urodził się najgłośniejszy obecnie wśród muzyków polskich, a może i muzyków świata, Ignacy Józef Paderewski. Ojciec przyszłego kompozytora, Jan Paderewski, był administratorem tego majątku, matka artysty, z domu Nowicka, była córką profesora uniw. wileńskiego, wywiezionego przez Rosyan do miasta gubernialnego, Kurska, w środkowej Rosyi. Tradycye patryotyczno-powstańcze silne były w rodzinie, bo i ojciec artysty został w roku 1863 uwięziony za udział w powstaniu.

Zamiłowanie do muzyki i zdolności muzyczne (częściowo odziedziczył je po muzykalnej matce) objawiły się u Ignacego Paderewskiego tak wcześnie, że już, jako 12-letniego chłopca, wysłano go za poradą znajomych artystów-muzyków, którzy w chłopcu dojrzeli iskrę wielkiego talentu, do Warszawy na studya muzyczne. Nauka w warszawskiem konserwatoryum trwała przez lat sześć, ukończył je Paderewski w roku 1878, a ponieważ talent jego i tu został należycie oceniony, zaraz po ukończeniu konserwatoryum mianowano młodocianego muzyka nauczycielem klasy średniej fortepianu.

W dwa lata potem ożenił się młody artysta, lecz żona zmarła mu po roku zaledwie pożycia, a Paderewski po pewnym czasie opuścił wówczas Warszawę i udał się najpierw do Berlina na studya teoryi muzyki, w kilka lat później do Wiednia na naukę gry fortepianowej do najgłośniejszego wówczas pedagoga Leszetyckiego. Tutaj też Paderewski zdobył pierwszy swój rozgłośny sukces europejskiej miary, biorąc w roku 1887 udział w koncercie najsławniejszej owego czasu w Europie śpiewaczki, Pauliny Lucca. Koncerty własne, urządzone następnie przez artystę, przyniosły mu ugruntowane powodzenie. Sukces wiedeński był tylko wstępem do karyery artystycznej naszego muzyka w całej Europie, a następnie i na drugiej półkuli. Kolejno po sobie następowały jego ogromne tryumfy w Paryżu (r. 1890), w dwa lata potem w Londynie, potem w Ameryce. Następnie stał się nasz artysta sławą światową tej miary, że pragnęły go słyszeć nie tylko wszystkie stolice Europy i wielkie miasta Stanów Zjednoczonych, ale nawet Australia i Afryka południowa. Paderewski stał się bezsprzecznie pierwszym pianistą-wirtuozem świata. Najwięksi z żyjących kompozytorów uznawali w nim nie tylko swego najlepszego odtwórcę, ale współtwórcę. Paderewski jednak był zbyt wielkim artystą, zbyt wielkim talentem muzycznym, aby poprzestać na samem tylko, choćby najbardziej mistrzowskiem odtwórstwie. Wykształcenie początkowe muzyczno-teoretyczne pogłębił podczas swoich studyów berlińskich. To też, niezależnie od działalności wirtuozowskiej stworzył on cały szereg utworów fortepianowych i pieśni, po których wystąpił z własną trzyaktową operą »Manru«.

»Manru« (autorem libretta jest głośny literat Alfred Nossig) wystawiona została po raz pierwszy w maju 1901 roku w Dreźnie, w tamtejszej operze. Na przedstawienie to zjechało wielu muzyków z różnych miast Europy i krytyków muzycznych. Opera, zdradzająca wpływy idei Wagnerowskich, miała wielkie powodzenie, a krytyka powitała w jej twórcy wielki talent dramatyczno-muzyczny. Polska jednak nieprędko usłyszała »Manru«. Pierwszym był Lwów, gdzie »Manru« wystawiono prawie w 10 lat po Dreźnie z ś. p. Aleksandrem Bandrowskim w roli tytułowej z niezwykłą uroczystością i wspaniałym sukcesem. Wkrótce potem wystawiono ją w Krakowie, w rok później w Warszawie. Szeregiem niezwykłych sukcesów Paderewskiego, jako kompozytora, było wystawienie »Manru« w latach 1901—1902 w szeregu miast amerykańskich. Po »Manru« skomponował jeszcze Paderewski »Symfonię«, wiele pieśni, waryacyj i t. d.

Działalność jednak kompozytorska i wirtuozowska Paderewskiego jest tylko cząstką dzieła jego żywota. Ten bowiem artysta-muzyk, miał obok artystycznych, także i inne, szersze społeczno-narodowe aspiracye. Wszędzie pamiętał o tem, że jest nie tylko »międzynarodowym« artystą, ale także Polakiem, synem narodu, pozbawionego wówczas własnej państwowości. W poczuciu, że jego sława artystyczna wyniosła go na to stanowisko jednego z reprezentantów polskości na międzynarodowej arenie, akcentował zawsze i wszędzie Paderewski, że jest Polakiem i tylko za takiego chce być uważany. Nie zadowalniając się tem, Paderewski pragnął, o ile mógł, oddziaływać czynami patryotycznymi także i na własne społeczeństwo. Z kategoryi jego czynów w tej dziedzinie należy zanotować przedewszystkiem ufundowanie pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie w roku 1910 w 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

Zasługi Paderewskiego dla Polski podczas wojny i po wojnie zbyt świeżej są daty i zanadto znane, aby nad niemi już teraz potrzeba bliżej się rozwodzić. W uznaniu tych zasług powołano Paderewskiego na stanowisko premiera, a opinia całego narodu zgodnie uważa go za jednego z pierwszych obywateli ojczyzny. Temu też obywatelowi, nie tylko wielkiemu artyście, składa ogół polski hołd w sześćdziesiątą rocznicę jego obficie wypełnionego czynami żywota. *(m.)*

Walne Zgromadzenie T. N. S. W.

Lwów, 3 listopada.

Dnia 2 b. m. odbyło się w auli uniwersytetu, pod przewodnictwem prof. Kasprowicza walne zgromadzenie T. N. S. W. Na posiedzeniu brakło przedstawicieli Koła krakowskiego, które w drodze telegraficznej zastrzegało się przeciw ważności tego posiedzenia twierdząc, że na czas nie zostało o niem powiadomione. Pomimo tego uchwalono ważność zgromadzenia.

Pierwszym punktem obrad było stanowisko, jakie ma zająć T. N. S. W. wobec ministerstwa oświaty. Zdania były podzielone. Jedni żądali, aby konsekwentnie iść po linii wytyczonej na posiedzeniu lipcowem w Krakowie, które groziło rozwiązaniem gron nauczycielskich na wypadek nieuwzględnienia słusznych postulatów. Część poważniejsza była zdania, że nauczycielstwo nie powinno uciekać się do podobnie radykalnych środków, któreby świadczyły o braku szacunku dla własnego, narodowego rządu, lub pozwalały wątpić w ducha obywatelskiego tych, którzy mają wychowywać młodzież.

Długiej i namiętnej dyskusyi położyło kres przemówienie posła Rataja. Traktując sprawę nauczycielską na tle stosunków ogólnych wykazał, że nie należy obwiniać rządu za to, że ma kierowników niedołężnych (sic). Ministerstwa nie można obwiniać o złą wolę, należy tylko wywierać na nie nacisk odpowiedni, jak i na ministerstwo skarbu, aby słuszne żądania były spełniane. Ostatecznie więc uchwalono rezolucyę kompromisową, która stwierdza gotowość ze strony nauczycielstwa do pracy jak najofiarniejszej dla dobra szkoły i wyraża ufność, że czynniki decydujące uczynią wszystko, czego wymaga poprawa materyalnej egzystencyi nauczycielstwa.

Dalszym przedmiotem obrad były kwestye ekonomiczne. Ponieważ delegat Sobiński zaprosił T. N. S. W. do współpracy nad reformami, specyalna komisya ekonomiczna wygotowała odpowiednie wnioski. Omawiając kwestyę zrównania płac z poborami w Kongresówce, zwrócił referent uwagę, że na tem zyskają tylko kawalerzy, zaś obarczeni liczniejszą rodziną stracą, gdyż pobory tamtejsze są ryczałtowe, niedostosowane do wielkości rodziny. Aby tego uniknąć, domaga się dla sił kwalifikowanych rangi ósmej, jako najniższej, zaś dla niekwalifikowanych rangi dziewiątej. Następnie domaga się, by wszystkie stopnie akademickie były uznane za równorzędne z egzaminem nauczycielskim.

Poza tem powzięto cały szereg uchwał dodatkowych, jak honorarya za godziny nadliczbowe (500 marek za godzinę) wynagrodzenie za zawiadowstwo zbiorami (1000 marek, albo zniżka godzin), dodatki dla dyrektorów, funkcyjny 8000 marek i odpowiedni mieszkaniowy. Liczba godzin dla wszystkich przedmiotów ma wynosić 20 godzin przyczem z biegiem lat służbowych ma ona maleć, po 7 latach na 18, a po 18 na 14 godzin. Koszta przeniesienia mają odpowiadać faktycznej wysokości kosztów poniesionych i to bez względu na to, czy przeniesienie odbywa się na własną czy nie na własną prośbę.

W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Dotychczasowy prezes, prof. Kasprowicz ustąpił. Zjazd wyraził mu wdzięczność za dotychczasową działalność i z trudnością i żalem pogodził się z myślą jego ustąpienia. Prezesem nowym został wybrany dr Zagajewski, ponadto wybrano 14 członków zarządu, po 7 ze Lwowa i prowincyi. Wiceprezesa ma delegować główny zarząd T. N. S. W. w Warszawie.

KRONIKA.

Kraków, 6 listopada.

PRZYJAZD MAZURÓW PRUSKICH. W sobotę, dnia 8 listopada b. r., o godzinie 11 min. 15 przed południem przyjeżdża do Krakowa delegacya Mazurów pruskich z obszarów plebiscytowych. Upraszą się o łaskawe przybycie na dworzec kolejowy, celem powitania drogich rodaków.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. W nocy z 27 na 28 listopada (z piątku na sobotę) w całej Polsce widoczne będzie cząstkowe zaćmienie księżyca. Zaćmieniu ulegną tylko południowo-wschodnia i południowa część tarczy księżyca, przyczem, w momencie »maximum« (o godzinie 1 m. 44 po północy) zaćmionych będzie 18 setnych średnicy, zjawisko będzie więc dość nieznaczne. Pierwsze zetknięcie się z cieniem nastąpi o godzinie 12 minut 58 po północy w punkcie obwodu, odległym o 45 stopni od najniższego punktu tarczy. Już wcześniej zresztą dostrzedz będzie można lekkie ściemnienie zbliżających się ku cieniowi części księżyca. Koniec zaćmienia o godzinie 2 minut 30 po północy. Momenty powyższe są jednakowe dla całej Polski, służyć więc mogą w razie pogodnego nieba do regulowania zegarów.

PODROŻENIE TYTONIU. — Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie przesyła nam następujący komunikat:

Z dniem 1 listopada 1919 roku wszystkie sorty cygar, papierosów i tytoniu podrożały o prawie 100 procent, a mianowicie:

100 sztuk cygar »Trabuco« 180 K; 100 sztuk cygar »Brytanica« 160 K; 100 sztuk cygar »Kuba« 120 K; 100 sztuk cygar »Portorico« 100 K; 100 sztuk cygar »Cigarillos« 60 K; 100 sztuk papierosów »Egipskie« 80 K; 100 sztuk papierosów »Dames« 60 K; 100 sztuk papierosów »Cesarskie« 40 K, 100 sztuk papierosów »Prezydent« 40 K; 100 sztuk papierosów »Damskie« 40 K; 100 sztuk papierosów »Sport« 30 K; 100 sztuk papierosów »Wisła« 20 K; 100 gramów tytoniu »Najprzedniejszy sułtański« 75 K; 100 gramów tytoniu »Najprzedniejszy Macedoński« 60 K; 25 gramów tytoniu »Przedni turecki« 10 K; 25 gramów tytoniu »Średni turecki« 6 K; 25 gramów tytoniu »Jawańskiego« 3 K; 25 gramów tytoniu »Zwyczajnego do fajki« 1 K.

Racya miesięczna dla palących w tym miesiącu wynosi tyle, co w miesiącu październiku b. r., z tem nadmienieniem, że z powodu wydania znacznej ilości papierosów gorszych, sorty lepsze papierosów wydawane będą w stosunku jedna piąta do czterech piątych.

Na asygnaty dla władz, urzędów, instytucyj i Związków robotniczych, oraz osób prywatnych, wydawać będą w bieżącym miesiącu trafiki pół racyi na asygnaty wyszczególnionych, z wyjątkiem asygnat dla funkcyonaryuszów kolei, dyrekcyi policyi i całego personalu tutejszych pism peryodycznych, które to asygnaty będą realizowane w całości.

Miejsca poboru materyałów tytoniowych pozostają to samo, co w miesiącu ubiegłym.

Dzień poboru, oraz porządek, w jakim wydawać się będzie materyały tytoniowe, będzie uwidoczniony w odnośnych trafikach co najmniej na dwa dni naprzód przed rozpoczęciem wydawania materyałów tytoniowych.

NOWE LEGITYMACYE ZBIOROWE. Magistrat komunikuje, że od bieżącego tygodnia począwszy artykuły racyonowane będą wydawane już na nowe legitymacye zbiorowe. Właściciele wzgl. administratorzy realności, którzy dotychczas legitymacyj nowych dla swoich lokatorów nie pobrali, winni bezzwłocznie zgłosić się po nie we właściwych biurach okręgowych.

ZNIESIENIE KART CZYSTOŚCI. Ministerstwo zdrowia ogłosiło w „Monitorze Polskim" rozporządzenie z 22 października, którem znosi z dniem 1 listopada br. obowiązek wydawania świadectw czystości podróżnym w całem państwie.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY ODDZIAŁ ODZIEŻOWY przy ul. Kołłątaja 7 zawiadamia członków, że nadeszły ze Szwajcaryi świeże transporty różnych towarów we wielkim wyborze, w najlepszych gatunkach, po cenach nizkich, a mianowicie: ubrania męskie, solidnie wykończone; ciepłe płaszczyki i ubranka dla chłopców: płaszcze damskie doskonałej jakości; gładzie i haftowane koszule damskie, sukna, barchany, płótna, płócienka, podszewki itd.

ODBUDOWA WARSZTATÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Dla podniesienia wydajności warsztatów kolejowych przedsięwzięto odbudowę zniszczonych warsztatów w dyr. warszawskiej, radomskiej, lwowskiej, stanisławowskiej i krakowskiej. Uzupełniono urządzenia i zaopatrzono warsztaty w materyały i przybory w miarę możności po chodzenia krajowego. Zakupy materyałów za granicą były trudne. Uskutecznia się je najłatwiej w Austryi, z którą zawarta została umowa kompensacyjna. Wprowadzono organizacye pracy na zmianę, specyalna komisya pracuje nad ujednostajnieniem akordów i premii. Z powodu wojennego zniszczenia warsztaty kolejowe nie będą mogły dokonywać wszystkich koniecznych napraw: 342 parowozowych głównych, 170 uzupełniających i 777 napraw wagonów osobowych. Uzupełniać je będzie musiało ministerstwo przy pomocy fabryk prywatnych: Zieleniewskiego w Sanoku, Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie ewentualnie Pauiusa w Poznaniu, a częściowo za pośrednictwem dyr. poznańskiej w Pile.

Z „BAGATELI". Dzisiaj i w piątek 7 bm. powtórzony będzie „Dudek". Przedstawienie wczorajsze „Dudka" trwało już tylko do godziny 10'15, a zważyć trzeba, że akt każdy rozgrywa się w innem środowisku, wymagającej bogatej wystawy. Na pierwszą sobotnią popołudniówkę 8 bm. przeznaczyła dyrekcya „Hiszpańską muchę", która po raz ostatni w niedzielę pojawi się w „Bagateli".

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH W KRAKOWIE. Dnia 8 bm. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w lokalu Związku urzędn. prywatnych, Sławkowska 6, I p., walne zgromadzenie członków Koła krakowskiego Związku urzędników i urzędniczek prywatnych.

ZE STOWARZYSZEŃ. W sobotę, dnia 8 listopada o godzinie 5 popoł. odbędzie się w Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich ul. Szczepańska 5 zebranie członków z dyskusyą na temat przedstawień i widowisk.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Dziś we czwartek, wykład prof. dra M. Szyjkowskiego. Wykład ten na temat: Perzyński, Zapolska, Rittner ilustrować będą uczniowie szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego odegraniem całego trzeciego aktu najlepszej komedyi Perzyńskiego: „Lekkomyślna siostra". Początek wykładu o godz. 7 wieczór. Wstęp dla wszystkich.

WIECZÓR ARTYST.-LITER. W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha) odbędzie się staraniem „Związku pracowników pióra" w niedzielę, 9 bm. o godz. 7 i pół wieczór, ze współudziałem: Ludwika Skoczylasa (szkic nowelistyczny „Requiem"), Jana Pietrzyckiego (przekłady ostatnich poezyi Gabryela d'Annunzia) i śpiewaka opery Stanisława Tarnawskiego (pieśni kompozytorów polskich i obcych). Wstęp 4 K.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI. U mostu kolejowego rzuciła się wczoraj do Wisły 18-letnia Joanna Pawlikowska. Prąd wody wyniósł ją szczęśliwie na brzeg, tutaj zaś zaopiekował się nią policyant, który ją odprowadził do komisaryatu. Niedoszła samobójczyni zeznała, że niesnaski rodzinne zrodziły w niej postanowienie odebrania sobie życia.

DROBNE KRADZIEŻE. Na targowicy Kleparskiej 15-letni Kudlacz ukradł pewnej włościance 200 K, a Salawa okradł na dworcu żołnierza z armii Hallera.

REKWIZYCYA NA WŁASNĄ RĘKĘ. Wczorajszej nocy około godz. 10 w jednym z szynków przy ulicy Czarnowiejskiej zabawiała się grupa 5 apaszów, przyzwoicie odzianych, co zresztą w Krakowie jest już prawie regułą. Do szynku tego wszedł wieśniak z Tomaszowic, nazwiskiem Wojdyła. Apasze, pałający widocznie wielką chęcią zemsty przeciwko wieśniakom za niedostarczenie kontyngentu zboża, rzucili się na Wojdyłę i zrabowali mu 5.000 K. Dokonawszy tej „rekwizycyi" poszli spokojnie do domu.

NIEJASNA SPRAWA. Do dyrekcyi policyi wpłynęło ze strony przedsiębiorstwa pod firmą „Industria" doniesienie przeciwko Alojzemu Maurerowi z Wiednia. Według tego doniesienia Alojzy Maurer, rzekomy doktor techniki, przedstawił się wymienionej firmie jako znawca stosunków handlowych w Wiedniu i ofiarował jej swoje usługi. Firma „Industria" poleciła Maurerowi zakupno 50 butli tlenu, a Polska Agencya handlowa w Wiedniu wypłaciła mu z tego tytułu 228.470 K. Tymczasem Maurer zamiast tlenu przysłał maszyny, których „Industria" nie zamówiła i nie potrzebuje. Zarzuty podniesione z tego powodu, wzmacnia „Industria" dodatkiem, że Maurer miał podobno od niejakiego Bergera pobrać 5.000 K za wyrobienie mu posady czy wogóle zajęcia w Krakowie. Berger przybył do Krakowa i doznał zawodu.

Z WYSTĘPÓW ZŁODZIEJSKICH NA DWORCU KOLEJOWYM. Piotr Sawicki, liczący 33 lata życia, pochodzący z Węgrowca w Królestwie Polskiem, wsunął swą w tym wypadku zawodną swoją rękę do kieszeni Tennenbauma, skąd wydobył portfel, zawierający 20.000 K. Ale Tennenbaum chwycił go za rękę i zapobiegł złodziejskiemu trikowi, „podaj dalej". Sawickiego uwięziono i znaleziono przy nim oprócz ostatnio skradzionej kwoty jeszcze 500 K czeskich i 72 marki, z których posiadania Sawicki nie umiał się wytłómaczyć.

Przy kasie kolejowej Bogucki ukradł Michalskiemu walizkę, zawierającą narzędzia muzyczne wartości 1.500 K.

NIEZWYKŁY NAPAD NOCNY APASZÓW. Wczoraj w nocy w okolicy rogatki warszawskiej kompania apaszów napadła na 4 oficerów francuskich. Wywiązała się walka, w której dwaj oficerowie odnieśli ciężkie rany i zostali odwiezieni do szpitala załogi. Zawiadomiona przez posterunki o tym wypadku policya urządziła natychmiastowy pościg za bandytami przy pomocy wojska. W ręce jej wpadło 5 bandytów, a mianowicie Piotr Zuwała lat 21, Józef Nalepa lat 25 Franciszek Macała lat 27, M. Jasiewicz lat 22 i J. Pajda lat 17. Bandyta Zeleźc podczas aresztowania uciekł na dach jednego z sąsiednich domów, gdzie go dosięgła kula z karabinu żołnierza i zraniła w nogę. Ubezwładniony Zeleźc został odstawiony do szpitala. Nie dostała się jednakże w ręce policyi cała kompania, gdyż kilku bandytów zbiegło. Na [illegible] policyjnej Zuwała chwycił za leżący koło pieca bagnet i zranił nim plutonowego Sałęgę.

Kronika warszawska.

KOMISYA POLSKA wyjechała z Warszawy do Berlina w celu prowadzenia dalszych rokowań z Niemcami. Skład osobisty komisyi pozostał niezmieniony. Rokowania obecne będą się tyczyły spraw kulturalnych i szkolnych.

REORGANIZACYA MIN. SPRAW ZAGR. „Kuryer Polski" donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych, jak nas dochodzą pogłoski — ma uledz w najbliższym czasie reorganizacyi. Wiceminister p. Skrzyński stanowczo ma w najbliższym czasie wyjechać jako poseł do Madrytu. P. Bertoni otrzymuje misyę do Argentyny. Kierownictwo działu osobowego ma objąć p. Wielowieyski, przybywający z Paryża. Co do zastępstwa p. Skrzyńskiego — mówi się ponownie o kandydaturze prof. Strońskiego. W związku z temi zmianami wszyscy kontraktowo służący pracownicy ministerstwa otrzymali podobno wymówienie. Nowe kierownictwo będzie przeto miało całkowitą swobodę w doborze personalu. Podobno wymówienie dotknęło również i personal kierowniczy wydziału propagandy. Kwestya dalszej współpracy pp. Czerniewskiego i A. Potockiego znajduje się w zawieszeniu.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA. W siedzibie Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Warszawie odbył się onegdaj zjazd delegatów oddziałów Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich. Przewodniczył obradom p. Stefan Uziembło, sekretarzowała p. Natalia Gąsiorowska.

Obrady dotyczyły głównie zmiany statutu. Gorącą dyskusyę wywołała kwestya, kto będzie miał prawo należenia do Związku, czy będą mogli doń należeć nauczyciele szkół niepolskich (rusińskich, żydowskich itp.), jeżeli sami zaliczają się do narodowości polskiej. Ostatecznie uchwalono w tej sprawie następujące rezolucye: „Do Związku należeć mogą wszyscy zawodowi nauczyciele i nauczycielki polskich szkół średnich, zarówno prywatnych jak i państwowych (ogólnokształcących i specyalnych) oraz lekarze i sekretarze tych szkół. Członkami Związku nie mogą być: a) właściciele szkół, 2) urzędnicy ministeryalni, sprawujący władzę lub kontrolę nad szkolnictwem. Kierownicy szkół mogą należeć do Związku, o ile są wybrani przez radę pedagogiczną lub mianowani w porozumieniu z radą pedagog. szkoły, bądź też wyznaczeni przez zarząd Związku.

Uchwalono także utworzyć przy Związku komisyę dyscyplinarną i zwrócić się do ministerstwa oświecenia z memoryałem o powołanie do życia komisyi rozjemczej ministeryalnej.

Wreszcie przeprowadzono wybory. Do Zarządu głównego zostali powołani pp.: Stan. Kalinowski, Stan. Adamczewski, Adam Czartkowski, Zaleski, Wysznicki i Galewski.

GDAŃSZCZANIE W WARSZAWIE. Bawi w Warszawie delegacya handlowych i finansowych sfer Gdańska celem nawiązania stosunków z Polską. Odbywają się narady wspólne przybyłych Gdańszczan z warszawskiemi sferami handlowo-przemysłowemi.

OTWARCIE PIERWSZEGO WOJSKOWEGO KURSU INTENDENCKIEGO odbyło się w Warszawie w lokalu resury kupieckiej. Obecni byli na uroczystości: Naczelnik państwa, nuncyusz papieski Ratti, minister wojny, przedstawiciele ententy z jen. Henrysem na czele oraz przedstawiciele wojskowości polskiej oraz władz cywilnych Rzeczypospolitej. Nabożeństwo odprawił arcyb. Kakowski. Drugą część uroczystości wypełniło przemówienie wiceministra Majewskiego oraz wykład inauguracyjny majora dra Góreckiego pt. „Ogólne zasady gospodarki wojskowej".

TO BYŁY POCIĄGI HANDLOWE. Dzienniki warszawskie zamieszczają długi komunikat ministeryum spraw zagran. w sprawie głośnej afery z pociągami z Francyi, za wojskowe uważanemi, w których znaleziono towary zbytkowne. Ministerstwo tłomaczy, że pociągi Nr 92 i 96, o które się rozchodzi, nie były wojskowemi, lecz handlowemi i że skutkiem omyłki władz polskich, zamiast do urzędu celnego, skierowano je do centralnej wojskowej komisyi odbiorczej, gdzie wyładowano je bez wiedzy władz francuskich. Ministerstwo stwierdza, że postępowanie władz francuskich było zupełnie prawidłowe, a mundury wojskowe, znajdujące się wśród innych towarów, nie stanowiły transportu wojskowego, lecz wysłane były przez prywatną firmę do prywatnej firmy w Warszawie.

Z kraju.

POMYSŁ NARODOWEJ DEMOKRACYI W POZNANIU. (Tel.) Grupa narodowo-demokratyczna w Poznaniu pod przewodnictwem rektora uniw. p. Święcickiego odbyła naradę, na której postanowiono uczcić p. Romana Dmowskiego przez utworzenie fundacyi na wzór Nobla, złożonej z siedziby wiejskiej i odpowiedniego kapitału. Pierwszym laureatem ma być p. Dmowski. Projektodawcy postanowili zwrócić się w tej sprawie do swoich przyjaciół politycznych w Kongresówce, Małopolsce i na Litwie.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG. Tel. nam ze Lwowa: Z pociągu towarowego na linii Rzeszów-Lwów skradziono szereg skrzyń z obuwiem przesłaną przez pewną firmę szwajcarską do firmy lwowskiej Kollera. Część złoczyńców była w pociągu, część na linii kolejowej między Rzeszowem a Łańcutem. Na dane hasło wyrzucono część skrzyń z pociągu, które zaraz zabrano na czekające już furmanki. Wartość skradzionego obuwia wynosi około 1 milion koron. Policya rzeszowska przy pomocy lwowskiej zaczęła poszukiwania. Ujęto dotąd 7 sprawców dalsze śledztwo w toku.

ZJAZD STRAŻACKI WE LWOWIE. Przez ubiegłą sobotę i niedzielę odbywał się w wielkiej sali ratuszowej pierwszy po pięcioletniej przerwie zjazd delegatów małopolskich okręgów strażackich przy udziale 60 delegatów związków z b. Galicyi i Królestwa. — Plenarne posiedzenie zjazdu rozpoczęło się o godzinie 8 po południu w sali ratuszowej. Zebranie zagaił prezydent miasta i zast. naczelnika ochotn. straży pożarnej, p. Neuman, który powitał delegatów i gości wśród których był reprezentant delegatury generalnej, p. Tabeau. Do prezydyum zjazdu wybrano pp. Neumana, Tyliszkowskiego (Warszawa) i Stanisławskiego (Lwów). Del. Jan Kuc (Lipnica Górna) referował sprawę nauki pożarnictwa w szkołach i zakończył wnioskiem, aby Rada zawiadowcza kraj. Związku zwróciła się z przedstawieniem do władz szkolnych, aby nietylko w seminaryach nauczycielskich, lecz także i w szkołach średnich zaprowadziły wykłady o pożarnictwie z odpowiedniemi demonstracyami, zaś dla nauczycieli szkół powszechnych zorganizowały kursa pożarnicze.

Delegat z Horodenki p. Ćwikliński złożył sprawozdanie z czynności komisyi, oraz przedłożył odpowiednie wnioski, poczem zjazd uchwalił:

1) Odpisać wszystkie zaległe wkładki członków z tem, że od roku 1920 obowiązani są wpłacać wkładki podwyższone z 20 hal na 1 kor i z 1 kor. na 2 kor. Te ostatnie (ubezpieczeniowe) na wypadek uszkodzenia w czasie spełniania czynności strażackich. 2) Polecić Radzie zawiadowczej reorganizacyę Związku ochotniczych straży pożarnych w tym kierunku, aby naczelnika prowincyonalnego Związku zatwierdzał Naczelnik państwa, a reprezentant rządu wchodził w skład Rady zawiadowczej. 3) Opodatkować wszystkie funkcyonujące w kraju Towarzystwa asekuracyjne 3 procentowym dodatkiem na cele Związku. 4) Odnieść się do władz administracyjnych, aby grzywny, nakładane za przekroczenie przepisów o policyi ogniowej wpływały na rzecz miejscowej straży pożarnej. 5) Do chwili ogólnego opodatkowania Towarzystw ubezpieczeniowych, należy wyjednać obowiązek odszkodowywania ochotn. straży pożarnych przez te Towarzystwa za czynności przy tłumieniu pożarów oraz za zniszczone rekwizyty. 6) Rada zawiadowcza powinna poczynić kroki w sprawie wcielenia Towarzystw pożarnych Kółek rolniczych do krajowego Związku na zasadach, obowiązujących inne Związki pożarne. 7) Odnieść się do władz politycznych, by poleciły gminom reaktywowanie przedwojennych ochotn. straży pożarnych oraz aby tworzono nowe oddziały, do czego są obowiązane z mocy ustawy o policyi ogniowej.

W miejsce śp. A. Zgórskiego wybrano jednomyślnie naczelnikiem ochotniczych straży pożarnych prez. J. Neumana, na członków rady zawiadowczej pp.: A. Pohla, K. Mokrzyckiego, Mańkuta i Wójcikiewicza, jako zastępców pp.: Jana Kuca i Jana Blankensteina, Dyrektora p. Bolesława Wójcikiewicza mianowano radcą pożarn. Oznaczenie miejsca i terminu kraj. Zjazdu małopolskich straży odstąpiono radzie zawiadowczej.

ŚMIERĆ BOHATERKI. „Gazeta Lwowska" donosi. Anka Zawadzka, jedna z tych cichych, z podziwu godnem męstwem i prawdziwem bohaterstwem znoszących wszelkie trudy bojowe — Polek — złożyła — jak dopiero teraz wiadomość bolesna doszła — młode swe życie na ołtarzu ojczyzny dnia 8 sierpnia 1919 przy zdobywaniu Mińska, gdy jako sanitaryuszka kompanii szturmowej 4 pp. Leg. pol. podczas najgorętszej walki opatrywała rannych. Pierwsze chwile walki w odradzającej się Polsce, zastały tę gorącą, niezwykle czcią i bezwzględnem oddaniem się miłującą ojczyznę Polkę, na posterunku we Lwowie. Któż z żołnierzy walczących, nie doznał jej troskliwości w „Szkole Sienkiewicza", na „Dworcu Głównym", w 4 pp. Leg. pol. Cicha, skromna, małomówna, niezmordowana wprost pracownica, wzór karności i obowiązkowości, w służbie frontowej na pierwszych placówkach zawsze czy z cierpliwą posiłkiem, czy z karabinem w ręku, czy w opatrywaniu rannych — jedyna, teraz krwią niewinną, serdeczną, ziemię rodzinną zrosiwszy, i życie ofiarnie ojczyźnie oddała.

SKON WETERANA Z 1863 R. We Lwowie zmarł w dniu 27 z. m. Ferdynand Twornikiewicz recte Michał Horobok Borecki, kapitan oddziału Czachowskiego z r. 1863, przeżywszy lat 75. Śp. Twornikiewicz był dwukrotnie na śmierć skazywany, a długie lata spędził na Sybirze. W Bukareszcie, gdzie osiadł po powrocie z wygnania wydawał w latach 1895—96 „Wiarusa", czasopismo poświęcone ideałom powstańczym i emigranckim. Zmarł w szpitalu miejskim. — Pogrzeb weterana odbył się staraniem Tow. uczestników powstania z r. 1863. Grób znalazł obok licznego grona towarzyszów broni, którzy go wyprzedzili, na łyczakowskim cmentarzu.

SKUTKI STRAJKU ROLNEGO. Z Sochaczewa donoszą: Po strajku rolnym przyszedł mróz 5-cio stopniowy. Setki tysięcy korcy niewykopanych jeszcze dworskich ziemniaków, marchwi, buraków i brukwi przepadły.

Normalnie o tej porze wszystkie płoty były wykopane; w b. r. wskutek strajku rolnego doczekały się mrozu. Głód, który będzie dalszem następstwem tego faktu, zawdzięczać należy komunistom i pepesowcom

KATASTROFA KOLEJOWA NA ŚLĄSKU. (Telefonem). W pobliżu Skrzeczonia wykoleił się pociąg kolei lokalnej frysztacko-bogumińskiej. Dotąd z pod rozbitych wozów wydobyto dwóch zabitych i jednego ciężko rannego. Lekko rannych jest 92 osób, przypuszczają jednak, że liczba ofiar jeszcze się powiększy.

TARNÓW, 2 listopada. (Święto wyzwolenia. — Z Rady gospodarczej powiatowej i miejskiej). Uroczystość wyzwolenia Małopolski z pęt austryackich święciło miasto nasze 30 paźdz. Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. Wątorek. Zebranie na placu Kazimierza Wielkiego przed pomnikiem Mickiewicza odpadło z powodu niepogody. Popołudniu w sali Sokola odbył się popularny wieczorek dla żołnierzy, do których przemówił i objaśnił im znaczenie święta dr Rymar, wieczorem zaś odbył się wieczorek dla inteligencyi. Na program wieczoru złożyły się: Słowo wstępne prof. Wojciechowskiego, piękne produkcye wokalne p. Kopffowej, bardzo udatna deklamacya wiersza ad hoc napisanego przez p. K. Morawskiego, zaprodukowana przez p. Tyszarską oraz żywy obraz pt. „Przepowiednia Wernyhory". Nastrój dnia był bardzo uroczysty, dzień był wolny od nauki szkolnej, okna domów były udekorowane nalepkami. W obchodzie wziął udział pułkownik Amirowicz, pierwszy komendant miasta, który specyalnie przybył na uroczystość z Warszawy.

Pod przewodnictwem prof. Gładyszowskiego odbyło się posiedzenie powiatowej Rady gospodarczej, na którem zajmowano się głównie sprawą dostawy zboża do miasta. Obecny komisarz star. Malicki oświadczył kategorycznie, że jeżeli do 7 bm. producenci nie dostawią dwóch trzecich kontyngentu, to on rozpocznie bezwzględne rekwizycye. Uchwalono jednomyślnie wysłać telegramy do Sejmu i ministerstwa aprowizacyi, domagające się pod grozą nieobliczalnych następstw pomocy w aprowizacyi dla miasta, która wtedy może być skuteczną, jeżeli Sejm obłoży kontyngentem zbożowym pięciomorgowe gospodarstwa. Nadto Rada zrzekła się wszelkiej ingerencyi w sprawie węgla, odstępując ją magistratowi.

Na posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej przyłączono się do telegramu powiat. Rady gospodarczej, zastrzeżono się kategorycznie, że dzień 7 listopada ma być ostatnim dla wprowadzenia rygorów przeciw opornym producentom, domagano się kategorycznie, by kontyngent górnośląskiego węgla przyznano tylko miastom, poczem uchwalono, by szkołom ludowym węgla nie dawać na razie z powodu mizeryi opałowej, w jakiej znajduje się ludność naszego miasta.

„GWIAZDA PRZEMYŚLA". (Tel. pryw.) Obrońcy Przemyśla otrzymają osobne odznaczenie, t. zw. „Gwiazdę Przemyśla", a to za udział w obronie miasta przeciw Ukraińcom.

Ze Świata.

ILOŚĆ STUDENTÓW NA UNIWERSYTECIE UKRAIŃSKIM. (Tel. pryw.) W Kamieńcu Podolskim powstał, jak wiadomo, uniwersytet ukraiński, gorliwie forsowany przez działaczy ukraińskich. Mimo tej agitacyi liczba słuchaczy na uniwersytecie kamienieckim jest bardzo skromna, bo wynosi tylko 300 osób.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W WIEDNIU. (Tel.) Nowo mianowany ambasador francuski w Wiedniu Francis Oswald Lindley objął już swój urząd. Lindley był już przed wojną w Wiedniu sekretarzem francuskiej ambasady.

KOMUNIKACYA W GÓR. AUSTRYI WSTRZYMANA. (Telefonem). Komunikacya osobowa na kolejach Górnej Austryi została z dniem 6 b. m. całkowicie wstrzymana. Pociągi towarowe będą przyjmowały ograniczoną ilość osób do przewozu.

FAŁSZYWE PIENIĄDZE W CZECHACH. (Tel. pryw.). W Czechach kursuje tak wielka ilość fałszywych pieniędzy, że w bankach przy wypłacie proponują przyjmowanie podrobionych banknotów, które są tak dobrze podrobione, że trudno je od dobrych rozróżnić. Fakt ten odbija się bardzo dotkliwie na naszej ludności poza linią demarkacyjną. W Boguminie zdarza się bardzo często, że w restauracyach wydają kelnerzy fałszywe pieniądze, poczem sami zawiadamiają policyę, która aresztuje posiadacza, a pieniądze konfiskuje.

NOWE PISMO ILUSTROWANE POLSKIE. W Warszawie zaczyna wychodzić pod redakcyą wybitnego publicysty i powieściopisarza St. D z i k o w s k i e g o czasopismo tygodniowe ilustrowane „Rewia" o typie nowym w naszem piśmiennictwie, dostosowanym do obecnego szybkiego pędu naszego życia społeczno narodowego we własnym państwowym kształcie i do nowych jego form. „Rewia" posiada zorganizowane oddziały redakcyi we wszystkich większych środowiskach życia w Polsce na całym obszarze Rzeczypospolitej: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Lublinie itd. W Krakowie przedstawicielstwo redakcyi „Rewii" objął red. St. M r ó z. Biura redakcyi tymczasowo mieszczą się: ul. Wolska 19.

„HUMOR POLSKI" w najnowszym numerze przynosi przedewszystkiem aktualną i arcywesołą rzecz pt. „Jak obaliłem Austryę", napisaną przez znanego dziennikarza, który w tej sprawie „pars fuit". Dalszy ciąg „Listów dyplomaty polskiego" jest zawiązkiem zajmującej powieści humorystycznej na tle współczesnem. Treści numeru dopełniają drobniejsze utwory, pełne swojskiego humoru.

ZMARLI.

Dr med. Franciszek K o ś m i ń s k i, prof. Uniwersytetu lwowskiego, umarł w Krakowie w 53 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 6 bm.: „Dziady" Mickiewicza.
Piątek, 7 bm.: „Makbet" Szekspira.
Sobota, 8 bm.: „Dziady" Mickiewicza.
Niedziela, 9 bm. popoł.: „W małym domku" T. Rittnera, wieczorem „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 6 bm.: „Potasz i Perlmutter".
Piątek, 7 bm.: „Orfeusz w piekle".
Sobota, 8 bm.: „Potasz i Perlmutter".
Niedziela 9 bm. popoł.: „Młynarz i jego córka", wieczorem „Księżniczka Trelu[illegible]dy".

REPERTUAR „BAGATELI".

Czwartek, 6 bm.: „Dudek".
Piątek, 7 bm.: „Dudek".
Sobota, 8 bm. popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem: „Kobieta bez skazy".
Niedziela 9 bm. popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Dudek".
Poniedziałek, 10 bm.: „Dudek".

SKŁADKI.

W administracyi „Nowej Reformy" złożono:

NA KOMITET PARAFIALNY UBOGICH ŚW. FLORYANA: Rodzina śp. Karola Pollaka 300 K zamiast wieńca na jego trumnę.

NA LEGIONY: Bertramówna Sabina za Jakóba Wollermanna 100 K.

NA UCHODŹCÓW ZE ŚLĄSKA GÓRNEGO: Bronisława Broszkiewicz przez dr B. 200 K; Józefa Dutkiewicz, jako nieprzyjęte honoraryum od p. H. A. 100 K; Urząd podatkowy z Myślenic z drobnych wkładek 192 K.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEG.: Pp. Stanisław Tili i Józef Górecki 10 K przy Komisyi egzaminacyjnej czeladniczej.

NA DZIECI GÓRNOŚLĄSKIE: Marya Wojcikówna i Marya Rychlikówna 78 K 27 hal.

NA PRZYTULISKO BR. ALBERTA: R. D. zamiast światła na grób śp. Zofii z Dominów Skowrońskiej 20 K.

NA OBROŃCÓW LWOWA: A. T. 200 K.

NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH: T. W. G. Germandowie 100 K zamiast wieńca na trumnę śp. Jerzego Germanda; Grono oficerskie korpusu kadetów w Krakowie-Łobzowie 680 K. z okazyi ślubu swych kolegów, kap. Papirnika i por. Lewakowskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **STANISŁAW DZIKOWSKI:** »Gracz«. Powieść. Lwów—Warszawa. Wende i Sp. 1919.

Powieść ta utalentowanego beletrysty oparta jest na stosunkach »aktualnych«, jak wiele utworów naszej beletrystyki w obecnej dobie. Tem się jednak od większości z nich różni, że z elementów rzeczywistości wyodrębnia określony typ ludzki, mianowicie typ gracza, koło którego ogniskuje się zainteresowanie utworu.

P. Dzikowskiemu w jego utworze chodzi nie tylko o same perypetye gracza przy grze — chociaż i pod tym względem znajdujemy w książce doskonałe epizody ze spelunek warszawskich — ile o rozwiązanie psychicznego pociągu do hazardu. U Ordy, bohatera utworu p. Dzikowskiego, namiętność do gry, przedtem tkwiąca w nim w potencyi, rozwija się do pasyi i opanowuje go w okresie, kiedy wyszedł z szeregów legionowych po ich rozbiciu i znalazł się na bruku warszawskim, podwójnie wykolejony. Opuszcza go zaś, jak zły atak szału, gdy Niemcy zaczynają opuszczać Warszawę i wkraczają do niej szeregi legionowe, z którymi Orda zaraz się łączy, rzuciwszy wygrane pieniądze jakiejś szulerskiej hyenie.

Poza głównym bohaterem, utwór posiada kilka dobrze zarysowanych figur epizodycznych i zajmującą akcyę, oraz pewien podkład ideologiczny w polityczno-społecznych dygresyach dyalogów. Całość drga życiem i bezpośredniością obserwacyi.

(st. m.).

— **MACIERZ POLSKA.** Jako numer 113 swej Biblioteki wydała Macierz książeczkę profesora Uniwersytetu lwowskiego dra Kazimierza Twardowskiego o patryotyzmie. Autor zastanawia się nad źródłami uczuć patryotycznych, nad węzłami, które łączą mieszkańców tego samego kraju i dochodzi do określenia, co jest istotą patryotyzmu. Omawia przeszkody, tamujące rozwój uczuć miłości Ojczyzny, a za przeszkody takie uważa ciemnotę, partykularyzm, klasowość i partyjność. Podkreśla silnie, że rdzeniem patryotyzmu jest poczucie solidarności ogólno-narodowej, wskazuje cel główny, do którego musi dążyć każdy prawdziwy patryota.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

C z y t a n k i d l a s z k ó ł p o c z ą t k o w y c h, ułożyła Cecylia N i e w i a d o m s k a. Rok I—IV. Wydanie trzecie. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Władysław G r a b s k i: »Materyały w sprawie włościańskiej«. III. Studya nad systemem polskiej polityki agrarnej. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Józef R e l i d z y ń s k i: »Tryptyk listopadowy«. (Łukasiński—Rewia—Brodnica). Warszawa. 1920.

Leopold R y l s k i: »O niektórych zamierzeniach i projektach finansowych słów kilka«. Warszawa. 1919.

— **NOWE WYDAWNICTWA:**

Stefan R o g a l s k i: »Hymn Polski«. Na pamiątkę uroczystego wjazdu i przyjęcia w grodzie Piastów i Jagiellonów pierwszego Naczelnika, Józefa Piłsudskiego. Kraków. Drukarnia »Prawdy«. 2 str.

Z Sejmu.

NOWY PROJEKT KONSTYTUCYI.

Warszawa, 5 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **wniósł rząd nowy projekt konstytucyi.** Projekt odesłano do komisyi konstytucyjnej, do której także rząd wysle swego przedstawiciela.

Przystąpiono do dyskusyi nad sprawą

ZATARGU W KOPALNIACH HR. RENARDA.

Po przemówieniu wiceministra handlu i przemysłu, który udzielał wyjaśnień, izba przyjęła wniosek komisyi ochrony pracy i nagłość wniosku, **wzywającego rząd, aby natychmiast dostarczył ludności w Zagłębiu niezbędnej żywności.**

Przystąpiono do dalszej dyskusyi

O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW

i po krótkiej dyskusyi szczegółowej **przyjęto projekt w drugiem czytaniu.**

Odrzucono wniosek komisyi o przedłużaniu czasu zasiłków z 13 tygodni na 26, a natomiast przyjęto poprawkę pos. Woźnickiego, wedle której rząd ma prawo w wyjątkowych razach dla pewnych miejscowości lub pewnych osób przedłużać płatność zasiłków na czas do jednego miesiąca.

Następnie **przyjęto ustawę en bloc w trzeciem czytaniu.**

Przystąpiono do dyskusyi

W SPRAWIE APROWIZACYJNEJ.

Pos. A r c i s z e w s k i zarzucał, że akcyę aprowizacyjną prowadzi się tylko półśrodkami. **Galicya dała zaledwie 13 wagonów zboża, a potem wydobyto z niej jeszcze 63 wagony, podczas gdy Poznańskie dawało miesięcznie** 2.000 wagonów. W Radomskiem zboże wydobyła dopiero ekspedycya karna. Słychać skargi na brak ziemniaków, a w Skalmierzycach **zgniło półtora miliona korcy ziemniaków.** Mowca podnosił, że za zaniedbania aprowizacyjne winę poniesie tylko rząd.

Pos. B a r l i c k i wytykał, że przy tak ważnej sprawie, jak kwestya aprowizacyi, rząd jest nieobecny i postawił wniosek o wezwanie rządu, aby udzielił wyjaśnień.

Pos. S t a r k i e w i c z imieniem N. Z. L. oświadczył **się przeciw projektowi rządowemu o sekwestrze zboża.**

Na tem obrady przerwano. Wniosek p. Barlickiego przyjęto.

Następne posiedzenie zapowiedział marszałek na piątek godz. 4 po południu.

Na wniosek pos. Grzędzielskiego i Okonia odbędzie się we czwartek o godz. 4 po południu specyalne posiedzenie Sejmu wyłącznie dla sprawy aprowizacyjnej.

Marszałek oświadczył, że w ciągu dwóch najbliższych dni będzie zamianowany minister aprowizacyi, należy zatem dać mu czas, aby się przygotował do dyskusyi.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 5 listopada (PAT). Komisya prawnicza postanowiła na wniosek przewodniczącego wezwać rząd, by przedłożył w 24 godzinach **statystykę jeńców i internowanych wedle narodowości i miejsc obozów koncentracyjnych.** Komisya wyraziła zdanie, że obowiązkiem Sejmu jest dokonać lustracyi obozów koncentracyjnych i zbadać zażalenia internowanych bez względu na narodowość i wyznanie.

Komisye **wojskowe i spraw zagranicznych** odbyły u Naczelnika państwa w Belwederze konferencyę, która trwała 2 i pół godziny. — Obrady zagaił prof. Grabski, prosząc Naczelnika o udzielenie **wyjaśnień w sprawie sytuacyi wojskowej i celu wojny.** Naczelnik państwa udzielił w obszernem przemówieniu wyjaśnień, poczem posłowie przedłożyli szereg zapytań, na które Naczelnik dał wyczerpującą odpowiedź.

Komisya **skarbowo-budżetowa** załatwiła wniosek komisyi rolnej, domagającej się **60 milionowego kredytu na budowę domów i zasiłku dla bezrolnych.**

Komisya **komunikacyjna** odbyła dziś zebranie, na którem minister zdał sprawę o działalności poczty. W dyskusyi podniesiono potrzebę **upaństwowienia wszystkich linij telefonicznych w całem państwie.**

Warszawa, 6 listopada (PAT). Komisya **aprowizacyjna** wysłuchała przed porządkiem obrad oświadczenia szefa sekcyi ministerstwa aprowizacyi Strońskiego, który w imieniu kierownika ministerstwa aprowizacyi Sobańskiego i na skutek wczorajszej uchwały Sejmu, dotyczącej nieobecności ministra aprowizacyi w Sejmie, zaznaczył, że **p. Sobański nie może bronić projektu o sekwestrze, gdyż tenże będąc pierwotnie projektem rządowym, stał się obecnie projektem samego tylko kierownika ministerstwa aprowizacyi.** Wobec uchwały komisyi sejmowej, normującej wolny handel, kierownik ministerstwa podał się do dymisyi.

Komisya **konstytucyjna** rozpatrywała rządowy **projekt ustawy o obywatelstwie państwa polskiego.** Ustawę przyjęto w pierwszem czytaniu ze zmianami.

Komisya **przemysłowo-handlowa** dokończyła **rozprawę nad projektem ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Komisya przyjęła zasadę ośmiogodzinnego dnia pracy,** nie wyłączając soboty, **jakoteż zasadę bezwzględnego i całkowitego odpoczynku niedzielnego,** z wyjątkiem sklepów mleczarskich i kwieciarskich, w handlu i we wszystkich przedsiębiorstwach, wymagających ciągłości pracy w przemyśle.

Komisya **komunikacyjna** wysłuchała sprawozdania p. Tabaczyńskiego z czynności delegacyi, wysłanej dla zbadania kolei, będących pod dowództwem wojskowym i przyjęła wedle wniosku tego posła **rezolucyę, domagającą się od ministerstwa wojska i kolei poczynienia przygotowań do całkowitego objęcia kolei wojskowych przez zarząd cywilny** i wzywającą komisarza ziem wschodnich do organizowania rozdziału wagonów z aprowizacyą w ten sposób, aby wozy ze Skalmierzyc szły wprost na miejsce przeznaczenia bez zajeżdżania do Lidy. Komisya rozpatrywała dalej sprawę wydania przepisów, dotyczących **natychmiastowego opróżniania wagonów z węgla i drzewa oraz innych ładunków.**

Komisya **prawnicza** uchwaliła projekt ustawy o powołaniu prawników do sądowej służby wojskowej, zastrzegając ministrowi spraw wojskowych wybranie z powołanych tylko 100 osób.

STAN ZDROWIA PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 6 listopada (PAT). W stanie zdrowia premiera Paderewskiego nastąpiło pewne polepszenie. Lekarze obstają jednakże wobec ogólnego osłabienia, by premier wstrzymał się od załatwiania spraw urzędowych. Mimo to **prezydent ministrów żywo zainteresował się brakiem węgla w Warszawie i zamknięciem gazowni miejskiej** i polecił przedłożyć sobie w tej sprawie terminowy raport. W każdym razie **zapowiedzianego exposé nie będzie mógł prezydent ministrów w piątek wygłosić.**

Wynurzenia nowego min. aprowizacyi

Warszawa, 6 listopada. (PAT). Pod przewodnictwem p. Mierzejowskiego odbyło się dziś zebranie przedstawicieli grup sejmowych, na którem minister Wojciechowski przedstawił nowo mianowanego ministra aprowizacyi, p. Śliwińskiego. **Minister Śliwiński oświadczył, że** zajmuje stanowisko wolnego handlu, ale żąda, aby w uchwalonym przez komisyę projekcie ustawy o obrocie ziemiopłodami wykreślono tabelę, zawierającą taksatywę kontyngentów i by zmieniono tekst w tym kierunku, aby nie gminy, lecz powiaty zostały dopuszczone do wolnego handlu, skoro uiszczą kontyngent. Minister zastrzega sobie wydanie rozporządzenia, ograniczającego obrót i wywóz ziemniaków. — Specyalną uwagę zwraca na przemiał zboża, albowiem młyny są w dużym stopniu czynnikiem paskującym. Domaga się usunięcia z projektu współudziału rad aprowizacyjnych. Po interpelacyach ze strony posłów, minister zaznaczył, że nie chodzi mu o teoryę, lecz o chleb. Jest on przekonany, że zapasy zboża są w kraju, ale przyczyną złego jest fatalna gospodarka. Panujący nastrój społeczeństwa jest zupełnie uzasadniony. Brakującą ilość zboża otrzymamy z Poznania i zagranicy.

Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej odbędzie się jutro.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Warszawa, 6 listopada. (PAT). Minister kolei żelaznych ogłasza, że zamierza celem **zwiększenia liczby parowozów dla przewozu żywności i opału, ograniczyć od 10 listopada tymczasowo na przeciąg 10 dni ruch osobowy pociągów.** Numery pociągów, które będą tymczasowo wstrzymane, podadzą dyrekcye kolejowe.

Katastrofa kolejowa pod Rejowcem.

Lwów, 6 listopada (Tel. pryw.) Linia Lwów-Lublin-Rejowiec-Warszawa jest widownią częstych wypadków kolejowych. Wczoraj zdarzył się także taki wypadek. Pociąg Nr. 7, który zdążał z Warszawy i miał przybyć do Lwowa o godz. 12 w południe, nadszedł dopiero po godz. 2 w nocy. Przed Rejowcem najechał wspomniany pociąg na pociąg pośpieszny, jadący w kierunku Warszawy. Wskutek zderzenia zdruzgotana została maszyna i kilka wagonów. Ofiarą katastrofy padli: 1 konduktor, 1 funkcyonaryusz pocztowy i 1 podróżny — wszyscy zabici, prócz tego 1 podróżny ciężko raniony, szereg lżej poranionych.

LWÓW OGNISKIEM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Lwów, 6 listopada (Tel. pryw.) Od kilku dni bawi we Lwowie wyborny znawca spraw naftowych p. Oskar Loewenherz, który oświadczył współpracownikowi »Gazety Lwowskiej«, że zarówno premier Paderewski jak i min. Bilinski przyrzekli utworzenie urzędu naftowego we Lwowie, że w konsekwencyi Lwów stanie się ogniskiem ruchu naftowego. Powstanie tu centrala i ognisko handlu walorami naftowymi, przez co siła gospodarcza miasta ma nadzieję nadzwyczajnego wzrostu.

Straż niemiecka w obszarach plebiscytowych.

Berlin, 6 listopada. (PAT). Z kół rządowych donoszą: W powiatach plebiscytowych Prus Zachodnich utworzoną zostanie straż bezpieczeństwa, która czuwać będzie nad utrzymywaniem porządku i bezpieczeństwa. Będzie ona na etacie ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus i podlegać będzie prezydyum Rady ministrów Rzeszy. Żołd straży bezpieczeństwa jest wyższy od żołdu obrony krajowej.

Rychłe rozwiązanie konferencyi pokojowej.

Praga, 6 listopada (PAT). »N. W. Tagblatt« pisze, iż rząd włoski zakomunikował urzędowo, **że paryska konferencya pokojowa będzie z końcem listopada rozwiązana.**

Clemenceau przemowa w Strasburgu

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Wczoraj po południu przemawiał Clemenceau w Strasburgu na zgromadzeniu i wyłuszczył swój program polityczny. **Clemenceau apelował do poczucia solidarności i jedności w narodzie francuskim i zaprzeczał stanowczo, jakoby Francyi groziło niebezpieczeństwo bolszewizmu.** Oświadczył on, że rząd musi przystąpić do gospodarczej odbudowy kraju. To będzie pierwszym celem nowego parlamentu. Dopiero po dokonaniu tego dzieła można się będzie zająć kwestyą **rewizyi konstytucyi francuskiej.** Przemówienie Clemenceau będzie drukowane i rozdane w całej Francyi.

RZĄD AMERYKAŃSKI ROKUJE Z GÓRNIKAMI.

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Waszyngtonu:

Przywódcy górników wydali organizacyom górniczym rozkaz do zaprzestania strajku. — Otrzymali oni zapewnienie, że **rząd skłonny jest nawiązać pertraktacye z przywódcami górników.** Wskutek tego oświadczenia przywódcy górników cofnęli rozkaz do trwania strajku.

MARTINI NASTĘPCĄ TITTONIEGO.

Praga, 6 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Tittoni zakomunikował konferencyi pokojowej, że na jego miejsce zamianowany został reprezentantem Włoch na konferencyę Crestin Martini.

O WYDANIE BELI KUHNA.

Praga, 6 listopada (PAT). Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wezwało znów rząd austryacki do wydania Beli Kuhna i towarzyszy. Do prośby o wydanie Beli Kuhna dołączone są dokumenty o działalności tych komunistów.

Dżuma na okręcie angielskim.

Paryż, 6 listopada. (PAT). Doniesienie Agencyi Havasa. Z Londynu donoszą: Urząd zdrowia podaje do wiadomości, że na pokładzie jednego z angielskich okrętów, przybyłych do Londynu, skonstatowano 8 wypadków dżumy.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 5 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	710·—	750·—
Bank hipoteczny	660·—	—·—
Bank gal. dla handlu i przem.	560·—	—·—
Gal. Bank ludowy dla roln. i handlu	280·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	480·—	520·—
„Górka" fabryka cementu	910·—	945·—
Tranzakcya	925·—	930·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	975·—	1025·—
Waluty:		
Marki polskie	187·—	197·—
Tranzakcya	193·50	194·50
Ruble carskie po 100 rb.	210·—	240·—
Ruble carskie po 500 rb.	215·—	240·—
Tranzakcya	231·—	250·—
Ruble dumskie	90·—	105·—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 5 listopada 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingi	172·—	174·—	172·—	175·—
Dolary St. Zj.	41·—	41·50	41·—	41·75
Dolary kanad.			39·—	39·50
Franki franc.	4·65	4·85	4·65	4·90
Franki szwajc.	7·40	7·50	7·40	7·55
Franki belg.	4·85	4·95	4·85	5·—
Liry	3·90	4·—	3·85	4·05
Marki fińskie	1·75	1·85	1·70	1·80
Lei rumuńskie	1·80	1·85	1·80	1·90
Floreny holend.	14·50	14·70	14·40	14·80
Korony szwedz.	9·85	10·—	9·80	10·05
Korony norw.	9·35	9·50	9·30	9·55
Korony duńskie	8·80	8·55	8·75	9·—
Marki niem.	1·37	1·39	1·36	1·40
Marki drobne			100·—	—
Korony czeskie	98·—	100·—		

Kurs przetachowania na korony 52.

WYCOFANIE CZESKICH STUKORONÓWEK. (Tel. z Pragi). Z rozporządzenia ministerstwa finansów 100-koronowe banknoty stemplowane zostaną wycofane 15 bm. z obiegu.

FAŁSZYWE 50-MARKÓWKI. (Tel.) Poseł Mittelmann oświadczył w parlamencie, że po całych Niemczech krążą w olbrzymiej ilości fałszywe pięćdziesięciomarkówki. Wedle posła Mittelmanna rozszerzają je bolszewicy, którzy w ten sposób chcą zniszczyć ekonomicznie Niemcy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Znajomym, oraz Kolegom, którzy brali udział w odprowadzeniu zwłok śp. JANA AUGUSTA LELICIŃSKIEGO, składa serdeczne podziękowanie

11557 Rodzina zmarłego.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok bł. p.
NATANA MARGULIESA
na miejsce wiecznego spoczynku, oraz tym, którzy złożyli wyrazy współczucia, dziękuje serdecznie Żona z synami.

Tarnów, w listopadzie 1919 r. 11578

Urzędnik sądowy
szuka posady administratora domów w Krakowie lub Podgórzu, za mieszkanie. Zgłoszenia pod Leser. Rynek gł. 12, II p. 11411 1 5

Spółka.
35 letni prawnik, Polak, posiadający 10-letnią wszechstronną praktykę prawniczą (administracyjną, sądową, adwokacką), rozległe stosunki w sferach rządowych i kilka dziesiąt tysięcy koron kapitału, wstąpi dając współpracę do istniejącej lub tworzącej się spółki, ewent. przyjmie udział w jakimkolwiek odpowiedniem interesie. — Zgłoszenia pod Nr 1920 przyjmuje Adm. „N. Ref." 11 14 1 3

Pokój duży, front wy. umeblowany, z elektryką, bez osobn. do wynajęcia zaraz tylko dla zło... ugrzecznego mężczyzny. Zgłoszenia pisemne pod „Spokój" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11416

Poszukuję panny
piszącej biegle na maszynie po polsku i po niemiecku. Stenografia pożądana. Zgłoszenia: Biuro spedycyjne Adolfa Sterna, ul. św. Jana 15. 11418

Do sprzedania
garnitur salonowy, mahoniowy, t. j. kanapka, 2 fotelki, 4 krzesła, stolik kryty materyą jedwabną, kołdra turkusowego ... w szaro płótno, fotel rozkładany. Ul. Pijarska 19, I p. 11432 1 3

Wielka parcela
w dzielnicy VI, nadająca się do parcelacyi lub do celów przemysłowych, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia u ważnych reflektantów pod „Wielka parcela" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11451 1 3

Kawiarnia z cukiernią
w Krakowie, w śródmieściu, dobrze się rentująca, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Biuro konc. J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 11453 1 2

Kupię
używany kostyum lub płaszcz w b. dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Pilno 100". 11510

Z kapitałem
dwieście tysięcy koron przystąpię jako spólnik do korzystnego interesu lub przedsiębiorstwa handlowo przemysłowego, zastrzegając sobie współpracownictwo. Jestem katolikiem i mam wyższe wykształcenie handlowe oraz paroletnią praktykę. Zgłoszenia pod „Pewne przedsiębiorstwo", przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 114?9 1 3

Spólnika
możliwie fachowca-automobilisty z kapitałem lub z własnym samojazdem, poszukuje celem wspólnego założenia bardzo intratnego przedsiębiorstwa techniczno-ślusarsko przemysłowego w mej własnej realności. Zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu, celem osobistego omówienia interesu prosze sypać do Administracyi „Nowej Reformy" pod „Samojazd". 1141? 1 3

Zakupimy
introligatorską maszynę do szycia drutem, maszynę do obcinania tektur, tygiel na klej i inne przybory introligatorskie. Zgłoszenia do drukarni Eug. i Dra Kaz. Koziańskich w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 11421 1 3

Główny zastępca
reńskich pilników i fabryki narzędzi poszukuje nawiązania stosunków w Polsce i na Bałkanie z wielkimi odbiorcami piłek ogrodniczych, pilników, nożyc ogrodniczych i t. d. Jest pozwolenie na wywóz. Zgłoszenia przyjmuje Heilmann Kohn i Synowie Kraków Rynek 5. 11376

Stancya dla panienek
w inteligentnym domu, z opieką i utrzymaniem. Wiadomość: Kraków, Rynek gł. 1?, III piętro, drzwi wyłącznie A. H. 9560 6 6

Pani, katoliczka
władająca biegle językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, przyjmie posadę na godziny popołudniowe, jako lektorka i sekretarka. Zgłoszenia pod „Lektorka" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10638 5 5

Kto ma
rozbite przedmioty ze szkła, porcelany, marmuru i t. p., niechaj wszędzie żąda

RAMOIDU
który klei nierozerwalnie wszystko. Hurtownia L. Turek, Kraków, ul. Karmelicka 8; tamże przyjmuje się rozbite przedmioty do sklejenia. Zastępcy na więk ze miasta poszukiwani! 111?3 3 3

BANK PRZEMYSŁOWY
Filia w Krakowie
przyjmie kilku zdolnych, rutynowanych
urzędników do buchalteryi i korespondencyi, Polaków.
Reflektuje się tylko na siły rutynowane z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.
Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów), wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki, jak i referencyj, warunków oraz terminu wstąpienia.
Posady są do obsadzenia zaraz.
11330 1 10 **DYREKCYA.**

JUŻ OTWARTA

Długo oczekiwane otwarcie pierwszorzędnej, z największym komfortem urządzonej, kawiarni:
„CAFE DE LA PAIX"
Lwów, pl. Maryacki 7
nastąpiło w **piątek 31 października 1919 r.** o godz. 12 w południe.
Lokal otwarty do godz. 12 w nocy.
Pierwszorzędne atrakcye. Napoje i potrawy tylko pierwszej jakości.
Ceny, mimo wielkich inwestycyj, umiarkowane.
Osobny salon dla pań i niepalących.
Osobna sala bilardowa. 11424
Od godz. 8 wiecz. do 12 w nocy koncert słynnego zespołu artystyczn. z Krakowa.

JUŻ OTWARTA

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 10631 4 4

Dam 3.000—4.000 K
za wynajęcie mieszkania z 3 pokoi i kuchni zaraz lub najdalej od 1 grudnia. — Może być w Wielkim Krakowie. — Zgłoszenia pod K. G. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10343 5 6

Oferujemy wagonami
ziemniaki
buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — „Ekonomia" Kraków, ulica Dunajewskiego l. 2. 10733 7 10

Obiady domowe
z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 6 15

Zrozpaczony handlowiec
nie może ubiegać się o posadę, dla nie posiada sukni, które mu się zdarły. Uprasza o zaopatrzenie go w znoszoną garderobę. Jest średniego wzrostu. — Zgłoszenia pod J. C. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10709 4 0

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI ODWROTNĄ POCZTĄ
KRAKÓW
A. FISCHHAB
Grodzka 30
wykonuje w przeciągu kilku godzin
9.. 5 10

Panienka
z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano 11209 3 4

Samochody
sprzedaje i wynajmuje **Spółka samochodowa Polonia w Krakowie,** ul. Gołębia 5, parter. 10745 6 7

Zarząd dóbr Skawierzyn
p. Zbydniów
poszukuje **adjunkta gospodarskiego** z wyższem wykształceniem i praktyką. Posada dla kawalera. Nadto poszukuje się **rutynowanego rządcy.** Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje Zarząd. — Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1045 8 3

Zamienię mieszkanie
z 4 pokoi z komfortem w najładniejszej dzielnicy Poznania, na równorzędne mieszkanie w Krakowie i dodam 2000—3000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **„Poznań".** 11242 4 6

MASZYNY I FORMY
do wyrobów cementowych, maszyny budowlane, jak betoniarki, windy i żórawie budowlane, szetownie i gonciarki, dalej pasy popędowe, węże parciane i gumowe, plachty nieprzemakalne, piły gatrowe, cyrkularne i leśne, tarcze szmirglowe, kilofy, łopaty i siekiery, rafy szutrowe, taczki, uszczelnienia, smarownice, oleje i smary oraz wszelkie przybory techniczne poleca i dostarcza ze składu 11075 2 2
Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna
Kraków, Grebło 17. Telefon 2143.

Nowe kursa handlowe
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ulica Floryańska L. 55
rozpoczynają się **dnia 10 listopada 1919.**
Wpisy codziennie do 10 listopada od 9—12 i od 4—6.
11293 5 10

Odbudowa się zaczyna.
Kto zniszczoną fabrykę chce odbudować,
Kto istniejące przedsiębiorstwa chce powiększyć,
Kto nowe fabryki chce urządzać,
niechaj zwróci się z całem zaufaniem o fachową poradę do technicznego konsulenta, inżyniera
E. Herziga, Wiedeń, I, Kolowratring 9.
Bezpłatne kosztorysy na najnowsze urządzenia fabryczne wszelkiego rodzaju. — Korespondencya polska. 10897 2 4

T. SILBERBERG
Przedsiębiorstwo techniczne dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych
Kraków, ul. Karmelicka L. 20, telef. 1244
poleca:
dachówkę w różnych gatunkach, cegłę zwykłą, pustą i sklepioną, posadzki kamionkowe i fajansowe, rury kamionkowe, cement, gips, wapno hydrauliczne i wapno skaliste, papę dachową i t. p.,
własne wyroby betonowe, jak:
rury kanalizacyjne w różnych przekrojach, pierścienie studzienne, płyty chodnikowe, posadzki podłogowe, opaski do chodników, płyty na mury i ogrodzenia, cokoły, słupy i filary, kamienie graniczne i t. d., według podanych rozmiarów i szkiców. 9933 8 3

Inżynier budowniczy
z koncesyą poszukuje kierownictwa w dużem przedsiębiorstwie budowlanem; obejmie ewentualnie stosowną posadę. Zgłoszenia pod: „Parnes", Lwów, Gródecka 95. 11097 2 3

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 9284 5 15

Ziemniaków
marchwi
kapusty
koniczyny
siana
i słomy
dostarcza po nader umiarkowanych cenach wagonami dla magistratów, konsumów i t. d. 9104 5 6
Centralny Związek producentów zboża i paszy
Kraków, ul. Garbarska 5. Tel. 384 R.

Konkurs
Towarzystwo Tatrzańskie, zamierzając oddać w dzierżawę swój Hotel przy Morskiem Oku wraz z całem urządzeniem i koncensem gospodnio szynkarskim, zaprasza fachowych przedsiębiorców do wnoszenia ofert.
Zasadnicze warunki dzierżawy:
1) roczny czynsz dzierżawny nie niższy, jak 20.000 kor.;
2) kaucya dzierżawna w wysokości jednorocznego czynszu;
3) utrzymywanie codziennej komunikacyi automobilowej między Morskiem Okiem a Zakopanem, staraniem i kosztem dzierżawcy.
Szczegółowe warunki dzierżawy zostaną podane do wiadomości temu z oferentów, który na podstawie wyników konkursu zaproszony zostanie do szczegółowych pertraktacyj.
Oferty, do których należy dołączyć wadyum w wysokości 10% oferowanego czynszu dzierżawnego, nadto i referencye, oraz dowody uzdolnienia, należy wnosić najpóźniej do dnia **15 listopada 1919** do biura Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, ulica Andrzeja Potockiego 4.
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 30 listopada 1919 r.
Kraków, dnia 25 października 1919. 11306
Sekretarz: **Dr La..demer** Prezes: **Dr Szajnocha**

BURAKI
pastewne, ćwikłowe, **marchew** pastewną, czerwoną jadalną, **brukiew, kapustę, kalarepę, pietruszkę, selery, ziemniaki, słomę i siano** zakupuje po najwyższych cenach loko wagon stacye załadowcze Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ul Garbarska l. 5. tel. 384. 10355 2 8

Telefon Nr 2538. Telefon Nr 2538.
Międzynarodowe przedsiębiorstwo przewozowe i agentura celna
„Komercya"
właściciel Ignacy Ungar w Krakowie, ulica Pesels..a l. 17
przyjmuje zgłoszenia P. T. Kupców i Przemysłowców na przewóz przesyłek we wozach zbiorowych z Wiednia i z Czecho-Słowacyi oraz wszelkich transportów z Francyi, Szwajcaryi, Włoch i Niemiec do wszystkich miejscowości Polski — pod najkorzystniejszymi warunkami. 11214 2 5
Ubezpieczenia transportowe. Załatwienia wszelkich formalności celnych oraz przywozowych.

Patronowany przez Gal. Akc. Bank Hipoteczny
„Polski Glob"
Tow. transportowo-handlowe, Sp. z ogr. odp.
przedtem **Goldlust i Ska**
Centrala: **Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 3.**
Filie: Wiedeń, Nadbrzezie port, Szczakowa, Granica i t. d.
Zastępcy we wszystkich pogranicznych i portowych stacyach.
Przewóz mebli patentow. wozami. Usługa szybka i sprawna.
Własne składy towarowe. 11325 2 3
Telef. Nr 53. **Adr. telegr.: Glob.**

Tylko drogą kompensaty!!
za węgle, benzynę, parafinę i smary są do nabycia po cenie maksymalnej następujące towary:
mydło, szkło, skóra, obuwie, zapałki, cukier, fasola, kukurudza, groch, wędliny i mąka. 10531 3 3
Hurtowny handel
E. Weiss
Mor. Ostrawa, ulica św. Łukasza Nr 4.
Telefon 478. Rok zał. 1900.

Pianistka
z ukończonem konserwatoryum, ucz. prof. Lalewicza, udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Marka 25, III p., W. Rogatumska. 10896 5 5

Kilku czeladników
stolarskich, meblowych i budowlanych, przyjmie zaraz pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków, ul. Różana 6. 11181 2 2

Akademik
poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: „Prawnik", Kraków, poste restante. 11?21 2 3

Piwnica w śródmieściu, 60 m², ... sucha, żelazne drzwi, gaz i elektryka, z legarami pod beczki **do wynajęcia** na wino lub t. p. Zgłoszenia pod **Piwnica** przyjmuje Adm. „N. Ref." 11164 2 3

BECZKI
z żela w. obręczami, używane: 6 po 700 l, kilkadziesiąt po 50—60 litrów, łącznej pojemności ok. 7500 l **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **Beczki,** przyjmuje Adm. „N. Ref." 11163 3 3

Samodzielnej
korespondentki (ta) polsko-niemieckiej poszukuje Biuro przemysłu drzewnego w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „L. 25" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11161 2 2

Willa z ogrodami
garażem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Czarnowiejska 55, u właściciela. 11154 3 3

Kancelarya adwokacka w Krakowie poszukuje rutynowanej siły kancelaryjnej natychmiast. Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, biegłość w pisaniu na maszynie, ewentualnie znajomość stenografii. Własnoręcznie pisane podanie z podaniem warunków pod „Adwokat" przyjmuje Adm. „N. Ref." 111.4 2 3

Kamienica II-piętrowa
z oficyną w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość u właściciela: ul Czarnowiejska 55, parter. 11153 3 3

Fryzyerka
czesze panie w abonamencie i na zamówienia. Krowoderska 51, II p. 11079 4 3

Zdolny technik
dentystyczny obejmie zaraz posadę, najchętniej jako asystent u lekarza dentysty. — Zgłoszenia pod „Zdolny technik" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1105? 4 4

Farby anilinowe
czarne i granatowe, w większej ilości do sprzedania, posiada „Technate" Tow. handlowo techniczne, Kraków, ul. Dominikańska l. 3. 11066 3 3

Kupię budę
lub futro podróżne. Ul. Straszewskiego 10, I piętro, na prawo. 111?5 2 2

Pracownia cukiernicza
z piecem angielskim, całem urządzeniem, jest do wynajęcia zaraz. Prasownia poste 13 t. Kraków. 10959 3 3

Karetka
mało używana, lekka, na parę i na jednego konia, jest do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa 36. 1090? 4 4

Sklep spożywczy
lub inny kupię zaraz przy ruchliwej ulicy. Wkład gotówką 40—50 tysięcy koron lub dam odstępne za lokal. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „Sklep 40—50 tysięcy" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10973 2 2

Poszukuje się
kupna większej kamienicy w śródmieściu. Zgłoszenia do kancelaryi adwokackiej Dra Ignacego Szado, w Krakowie, ul. Kapucyńska l. 3. 10838 5 5

Kapustę kiszoną
w naczyniach 50—85—100 kg. poleca fabryka kapusty W. S...wski Kraków, obok dworca towarowego. 10793 4 6

Ziemniaków
na stacyi Kraków, dostarcza tylko całemi wagonami Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska l. 5. 10777 6 15

Chłopczyk 8-mies., ładny i zdrowy, jest do oddania jako własny. Zgłoszenia pod „Chłopczyk" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" 11237 2 3

Przyjmuję bieliznę
do szycia i naprawy, oraz chodzę po domach. Ul. Gołębia 8. 11.60 2 2

Pensyonat
ul. Czapskich 5, poleca pokoje z utrzymaniem na czas dłuższy. 11256 2 2

Samodzielna korespondentka
niemiecka i buchalterka, posiadająca znajomość języka francuskiego i włoskiego, pisząca biegle na maszynie, rutynowana stenografistka, poszukuje zajęcia — Posada dziesięcio etnią o aktykę. Zgłoszenia pod **Korespondentka,** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" 11276 2 2

Kurs
księgowości kupieckiej
rozpocząć można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą **K 35.** Prospekty z przesłaniem 25 h markami, w Szkole handlowej S. Karitana w Fr...ście. 11283 2 ?

Do sprzedania
uprząż, szorek z białem okuciem, mało używany, na małego konia. W Krakowie, ulica Wiślna 73. 11305 3 3

Szkło wodne
hurtownie i częściowo sprzedaje J. Wilkosz, drogerya, Kraków, ul Karmelicka 14. 11?23 2 3

Apteka Eisenbacha
w Sanoku, poszukuje prakt... z rozpoczętą praktyką i ... Zgłoszenia nieuwzględ... ną bez odpowiedzi.

Futro źrebcowe
damskie, dwa palta z ... kie ubranie angielskie i ... do sprzedania. Podgórze, ul ...ska 7, I piętro. 11.?? 2 3

Do sprzedania
powóz używany z budą skórzaną. Cena 3,500 kor. Wiadomość: Kraków, ul. Długa 44, u dozorcy. 11.66 2 3

Dam 4—5.000 Koron
wynagrodzenia za wynajęcie lub wyszukanie 3 do 5 pokoi z kuchnią, umeblowane lub nie, z komfortem, w śródmieściu, dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 11243 2 2

Do sprzedania
2 krowy mleczne, magiel kołowa koła i wozy różnego rodzaju. Jakób Heublum, Grzegórzki (obok rzeźni) 11.67 2 3

Poszukuje się osoby
starszej, władającej językiem niemieckim i francuskim do 4- i 6-letnich chłopczyków. — Zgłoszenia pod „Zawód" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 11218 3 4

Parcela
około ...000 s.., nadająca się pod budowę rest., w uroczem położeniu Dz. XII, tuż pod rog. Wolską, do sprzedania. Wiadomość: Dz. XV, Czarna Wieś, ul. Misyonarska 11, sklep. 11193 2 3

Dwie duże szafy
na garderobę co s atut gimnastycznej, szkoły tańców, również odpowiednie do biura na akta tanio do sprzedania. Dębniki, ul. Madalinskiego 16 (restauracya). 1118? 2 3

Przemysłowiec lat 36, szatyn, majacy własny interes, życzy sobie poznać w celu matrymonialnym pannę inteligentną do lat 20. Posag wymagany dla powiększenia własnego interesu. Pierwszeństwo mają brunetki. Na anonimy nie odpowiada. Zgłoszenia wraz z fotografią pod **Listopad Nr 23456** do 1? listopada 1919. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 11281 3 3

Mężczyzna
lat 42, kawaler katolik, wolnego zawodu, z stopniem akademickim, mający znaczniejsze dochody, ożeni się z panną do lat 35, lub wdową do lat 40. Posag znaczniejszy ze względu na dewaluacyę pieniędzy, w gotówce lub nieruchomościach wymagany. Rzecz traktuje się na seryo. Dyskrecya pod słowem honoru. O listy z fotografią, której zwrot się zarecza, uprasza się od „Przyszłość" do Administracyi „Nowej Reformy". 11328 2 3

Owoców
w każdej ilości i każdego gatunku poszukuje, dla swojej fabryki marmolady w Łańcucie, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ulica Wielopole 15. Oferty z podaniem cen loco najbliższa stacya kolejowa, oraz ilości i gatunku owoców, prosimy nadsyłać pod powyższym adresem. 10351 3 3

Do sprzedania
zaraz części składowe **młyna:** 2 pary kamieni francuskich, 2 walce 560 i 600 mm, 3 cylindry, 1 skrzynia pytlowa, 3 podwójne elewatory, 1 universa, 1 perlarz, 2 szneki, 1 aspirator, 1 drukfilter, 1 transmisya 60 mm. — Zgłoszenia nadsyłać: Mszana Dolna, Ignacy Łazowski 11 03 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.